Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 42. — ROK XLII.

WTOREK 12 LUTEGO 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z e noszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Po Saarze — Austrja.

Wynik plebiscytu w zagłębiu Saary, który w gruncie rzeczy nie mógł być inny zwłaszcza wobec zupełnego desinteressement ze strony Francji, rozreklamowała propaganda niemiecka jako zwycięstwo hitleryzmu; nie Niemiec, ale tego reżymu, który niemi w tej chwili rządzi. Oczywiście, można było i tak wykorzystać plebiscyt, chociaż każdy zdaje sobie sprawę, że wynik głosowania byłby jeszcze pomyślniejszy dla Niemiec, gdyby hitleryzmu nie było. Jest to sprawa zupełnie jasna, której nie trzeba ani udowadniać, ani tłomaczyć. Nie widzi tego tylko ten, kto nie chce, bo byłoby mu z tem niewygodnie. Rzecz prosta, że propagandzie niemieckiej nie chodziło o zagranicę, gdyż ma ona pod tym względem sąd wyrobiony, ale o rynek wewnętrzny, o opinję wewnątrz kraju. wymagającą stałego dopingu, stałej podniety, bo gotowa się rozczarować już w drugim roku rządów hitlerowskich.

Gdyby propaganda niemiecka ograniczyła się tylko do tego, możnaby było przejść nad tą sprawą do porządku dziennego, jest to bowiem kwestja wewnętrzna, mniej z natury rzeczy interesująca dla zagranicy. Ale po Saarze — jak było do przewidzenia — przychodzi kolej na Austrję, w której, w myśl polecenia, wydanego przez centralę berlińską, zaczęto rozwijać propagandę plebiscytową na wzór Saary. Aby ominąć czujność władz austrjaccy hitlerowcy prowadzą propagandę bardzo dyskretnie, ale, mimo to, bardzo intensywnie, przyczem kierownictwo tej agitacji ujął w swe ręce t. zw. klub niemiecki, na czele którego stoi jen. Bardorlf. Klub ten spowodu swego dwuznacznego stanowiska w okresie lipcowego zamachu stanu, został zamknięty. ale dzięki swym widocznie daleko sięgającym wpływom, odżył i rozwija znowu swą działalność podziemną, tym razem na rzecz głosowania ludowego w Austrji. Działalność ta jest obecnie szeroko omawiana w prasie wiedeńskiej, ale, jak dotąd, bez poważniejszego efektu.

Zagadnieniem plebiscytowem w Austrji zajmują się pisma wiedeńskie w formie polemiki, bo inaczej, ze względów cenzuralnych, nie mogłyby poruszać tej sprawy. Jedno z nich pisze, iż obawy, że po głosowaniu w zagłębiu Saary propaganda hitlerowska tem silniej rzuci się na Austrję, znalazły potwierdzenie w ogłoszonym w „Echo de Paris" dokumencie niemieckim, w którym zawarte są wskaźniki, jak winna być prowadzona w Austrji walka na rzecz plebiscytu. Sądzimy — pisze cytowane pismo — że rząd niemiecki nie jest tak naiwny, aby w obecnych warunkach, to znaczy po układach rzymskich i po konferencji londyńskiej, stawiał Austrji jakieś ultimatum. Trudno jednak nie widzieć, że czynniki nierządowe, to znaczy partja narodowo-socjalistyczna, prą w Berlinie w kierunku wznowienia propagandy hitlerowskiej w Austrji. Inne pismo wiedeńskie — „Der Tag" — potwierdza, że do austrjackiego kierownictwa partji hitlerowskiej nadeszły z Niemiec wskazówki, ażeby wszelkiemi środkami wymusić głosowanie ludowe w sprawie anschlussu. Wskazówki te mają pochodzić od Alfreda Rosenberga, który widocznie liczy na to, że bluff plebiscytowy w Austrji będzie oceniany na zachodzie jako akcja poważna. Ale Austrja z tą samą stanowczością odrzuca hasło plebiscytu, jak odrzuciła i uniemożliwiła próby opanowania jej przy pomocy bomb i ekrazytu. Żądania berlińskie, dotyczące plebiscytu w Austrji — wywodzi „Der Telegraph" — są bezprzedmiotowe, gdyż głosowanie ludowe może zarządzić w Austrji tylko rząd austrjacki. Tego rodzaju żądanie, stawiane przez zagranicę, jest już samo przez się naruszeniem niezawisłości i samodzielności austrjackiej. Jeżeli w Berlinie zestawia się Austrję z Saarą, to fałszuje się fakty hitleryzmu. Saara była zawsze częścią składową Rzeszy, Austrja zaś jest samodzielnem państwem.

Widzimy z przytoczonych głosów, że prasa wiedeńska nie lekceważy hitlerowskiej propagandy na rzecz plebiscytu w Austrji, któryby zadecydował o jej dalszych losach. Natomiast prasa ta nie pisze prawie nic o rozmiarach tej propagandy i o jej ewentualnych skutkach. Stoją temu na przeszkodzie, jak już wspominaliśmy, względy cenzuralne. Skądinąd jednak wiadomo, że propaganda ta jest prowadzona na szeroką skalę i że — co jest najważniejsze — znajduje życzliwy posłuch wśród ludności Austrji. Tem się tłomaczy, że zapanował w niej znowu nastrój niepewności i trwożliwego oczekiwania, przy którym powstają i budzą wiarę najbardziej fantastyczne pogłoski.

W najbliższym czasie kanclerz austrjacki, dr. Schuschnigg, udaje się do Londynu i do Paryża. Oficjalnie podróż tę tłomaczy się koniecznością dokładnego omówienia z decydującymi czynnikami angielskimi i francuskimi szeregu spraw, dotyczących Austrji, a pozostających w bezpośrednim związku z układami rzymskiemi i z konferencją londyńską. Nieoficjalnie natomiast mówi się, że dr. Schuschnigg pragnie przedstawić Francji i Anglji obecną sytuację austrjacką, która w ostatnich czasach, pod wpływem propagandy hitlerowskiej, uległa znacznemu pogorszeniu. To głównie jakoby ma być przedmiotem rozmów londyńskich i paryskich.

Po Saarze — Austrja. Ta kolejność była przewidywana oddawna i właściwie nie jest żadną niespodzianką. Gdy na terenie wielkiej polityki, wobec takich kontrahentów, jak Francja, Anglja i Włochy, Niemcy grając na zwłokę, inną metodę stosują wobec Austrji. Tu nie zaniedbują niczego, żeby osiągnąć swój cel — przyłączenie Austrji do Niemiec i czynią to z ogromnym pośpiechem. Zmieniono tylko metody: Dawniej cel ten miał być osiągnięty przy pomocy zbrojnego przewrotu, teraz w drodze głosowania ludowego, które, zdaniem Niemiec, musiałoby wypaść na ich korzyść.

A. D.

Śmierć senjora szkolnictwa polskiego.

Warszawa, 11. II. (Telef.) Dziś zmarł w Warszawie zasłużony pedagog W. Górski w 85-tym roku życia.

Włochy sięgają po Abisynję?

Rzym, 11. II. PAT). Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że 29 stycznia br. **grupa uzbrojonych Abisyńczyków zaatakowała oddział włoski w Af-Dub** na południe od Ual-Ual. W wyniku starcia po stronie **włoskiej padło 5 zabitych i 6 rannych.** Straty Abisyńczyków są znacznie większe. Poselstwo włoskie w Addis-Abebu otrzymało instrukcje aby, zaprotestować u rządu abisyńskiego.

Paryż, (PAT). Paryski korespondent, „Matina" w związku z incydentem granicznym włosko-abisyńskim pisze: W politycznych kołach rzymskich panuje przekonanie, iż **należy skończyć z powtarzającymi się incydentami, przedstawiającymi niebezpieczeństwo dla kolonij Somalisu i Erytrei.** Zresztą zdaje się, że rząd już obecnie przewiduje szereg **poważnych zarządzeń o charakterze wojskowym.** Krążą pogłoski o tem, iż miarodajne koła już rzekomo postanowiły rozpocząć akcję o wielkich rozmiarach. Wielu oficerów już rzekomo otrzymało wezwania. Uważają, iż w razie gdyby Włochy zdecydowały się **zorganizować ekspedycję wojskową, koniecznem byłoby powołanie kilku roczników.**

—ooo—

Częściowa mobilizacja we Włoszech.

Rzym (PAT). W dniach od 5 do 11 bm. zmobilizowane zostały 19 i 29 dywizje piechoty oraz cały rocznik 1911 r. Ogłoszony w tej sprawie komunikat urzędowy głosi, iż zarządzenie to jest jedynie środkiem ostrożności. Zmobilizowane oddziały wojskowe skierwane zostały do Bari i Florencji. Mobilizacja pozostaje w związku z naprężoną sytuacją na pograniczu Abisynji.

* * *

Rzym (PAT.) Ogłoszony dziś komunikat o częściowej mobilizacji wywołał tu wielkie wrażenie. **Powszechnie panuje** opinja, że **mobilizacja dwu dywizyj oraz powołanie pod broń rocznika 1911 stoi w związku z wypadkami na granicy włosko-abisyńskiej.**

Jak się dowiaduje sprawozdawca PAT. tutejsze poselstwo abisyńskie, które zaskoczone zostało zarządzeniami mobilizacyjnemi, dowiedziało się o wypadkach w **Af-Dub** dopiero wczoraj na podstawie komunikatu włoskiego.

Londyn (PAT). Sprawozdawca Reutera w Rzymie donosi, że pociąg wiozący **zmobilizowanych oficerów, lekarzy i żołnierzy opuścił wczoraj wieczorem Rzym, kierując się na południe Włoch.** Zmobilizowane wojska mają być wysłane do **Erytrei i włoskiej części Somali.** Koła urzędowe zaprzeczają, jakoby wojska te wysłane były w przewidywaniu jakiejś akcji przeciwko Abisynji i stwierdzają że ostatnie ruchy wojsk mają jedynie na celu **zluzowanie oddziałów, pełniących służbę w Erytrei i Somali oraz odnowienie zapasów broni i amunicji.**

—oo—

Ameryka w poszukiwaniu drogi wyścia z kryzysu

Waszyngton. (PAT). W prasie ukazało się oświadczenie sekretarza stanu **Hulla,** w którem broni on energicznie **zasady wzajemnych traktatów handlowych,** podkreślając **ujemne** skutki **wysokich** taryf celnych. Oświadczenie to skierowane jest przedewszystkiem przeciwko senatorowi **Borahowi** oraz tym członkom kongresu, którzy opowiadają się za ograniczeniem praw prezydenta w zawieraniu układów taryfowych bez aprobaty kongresu. Hull występuje przeciwko **„kombinacjom"** kuluarowym, które usiłują sparaliżować wszystkie wysiłki, zmierzające do **odrodzenia normalnego** handlu światowego, które polega na zatrudnieniu miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych i dziesiątków miljonów w reszcie świata.

—o°o—

W Anglii nikt nie liczy na Lloyda George'a.

Londyn. (PAT). W kołach rządowych **kategorycznie** zaprzeczają wszystkim pogłoskom lansowanym w dziennikach, o kryzysie, zarysowywującym się rzekomo wewnątrz rządu narodowego. Źródła miarodajne podkreślają, że o **żadnej rekonstrukcji i o przyciągnięciu Lloyd Georgea niema mowy.** Wyjaśnienia te zdają się odpowiadać rzeczywistości, albowiem, wbrew tendencyjnym doniesieniom niektórych dzienników angielskich, **konieczność** dokonania zmiana w składzie rządu **na razie** wcale nie jest oczywista.

Marsylja. (PAT). Obrońcy terorystów chorwackich **zażądali** od sędziego, prowadzącego śledztwo w sprawie zamachu marsylskiego, przeprowadzenia **ekspertyzy kuli,** znalezionej w samochodzie królewskim i wyświetlenia w obecności adwokatów, **filmu zdjętego przez jednego z operatorów w chwili zamachu.**

O czem piszą inni?..

Reorganizcja dowództwa we Francji.

Przebywający obecnie w Paryżu jen. Władysław Sikorski przesłał „Kurjerowi Warszawskiemu" artykuł, oświetlający fachowo i wszechstronnie **ostatnie zmiany** we francuskiem dowództwie wojskowem. Pisze on między innemi:

„Zgodnie z systemem, przyjętym ostatnio w styczniu b. r., jenerał, wyznaczony na naczelnego wodza, jest zarazem wiceprezesem najwyższej Rady wojennej i szefem sztabu generalnego. Tym sposobem dysponować on będzie **pełnią władzy oraz autorytetem** w zakresie, jaki jest niezbędny dla pokierowania przygotowaniami narodu do obrony, oraz do dowodzenia armją na polu bitwy. Stanowisko to objął jeden z najwybitniejszych współpracowników Joffre'a z okresu pierwszej bitwy nad Marną w 1914 roku — a ostatnio szef sztabu generalnego, jenerał Gamelin. U jego boku stanął jenerał Georges, który posiada piękną karjerę bojową i którego armja francuska darzy bezwzględnem zaufaniem. Jako jeden z najbliższych współpracowników marszałka Foch'a z 1923 roku, a później ministra Maginot'a, należy on do tych Francuzów, którzy znają i doceniają należycie **siłę armji polskiej i którzy na ścisłej współpracy z Polską** budują przyszłość europejskiego pokoju, a zarazem i bezpieczeństwo obydwu zaprzyjaźnionych narodów".

Z tej organizacji francuskich władz wojskowych wynika, zdaniem jen. Sikorskiego, **że Francja**, poszukując gorliwie i, jak się okazuje skutecznie, ogólnej formuły bezpieczeństwa, jest równocześnie, **zdecydowana odwołać się do siły** w razie, gdyby tego wymagały jej najżywotniejsze interesy.

O przemówieniu min. Poniatowskiego.

Za piętę Achillesową tego przemówienia uważa „Gazeta Warszawska" ustęp, traktujący o podatkach:

„Stwierdziwszy, że ciężary podatkowe, pomimo ich obniżenia w pieniądzu o 30 proc., skutkiem spadku cen rolniczych wzrosły z 3 proc. na 5 proc. ogólnych wydatków rolnictwa — powiedział p. minister co następuje: „Zapewne, zjawisko przykre, ale niepodobna stwierdzić, że to zjawisko ma cechy dominujące, że ono wpływa w sposób najistotniejszy na fakt zubożenia wsi".

Poprostu wierzyć się nie chce, że w tak logicznie skonstruowanej mowie znalazł się tak słaby argument. Przecież gdy uwzględnimy, że ten sam rolnik od większego przychodu płacił na podatki 3 proc., a obecnie od zmniejszonego do połowy lub jednej trzeciej, płaci 5 proc., to mamy tutaj **fakt progresji w dół**, którego nie można tak lekko traktować, jak to uczynił p. minister.

Czy i kiedy 5-procentowe obciążenie podatkowe może być zjawiskiem „dominującem" w zubożeniu wsi? Oto wtedy, gdy zapłacenie tego podatku odbywa się **kosztem najelementarniejszych potrzeb życiowych lub zniszczenia w drodze niezawinionej egzekucji części szczupłego majątku rolnika.** P. minister chyba wiadomo, że takich wypadków jest bardzo wiele".

„Gazeta Warszawska" uważa brak urzędowego optymizmu w przemówieniu min. Poniatowskiego za objaw dodatni, gdyż prawda jest warunkiem naprawy — nie jedynym, ale koniecznym.

Niedomagania nad... morzem.

Po piętnastu latach od pamiętnej chwili, kiedy w imieniu Rzeczypospolitej jen. Józef Haller wrzucił do zatoki puckiej symboliczny złoty pierścień, niema dotąd nad pełnem morzem żadnego portu rybackiego, żadnej choćby przystani. Przypomina o tem „A. B. C." i pisze:

„Rybactwo gdyńskie rozwija się, ale potężniejsze poprzednio rybactwo nad pełnym Bałtykiem zamiera. Istnieje wprawdzie plan założenia wielkiego portu rybackiego w Wielkiej Wsi, ale po wybudowaniu przed czterema czy pięciu laty budynku administracyjnego skreślono z budżetów państwowych wszelkie dalsze wydatki na ten cel, zachowując tylko zrazu 5 tys. a potem 1 tys. rocznie na konserwację — teraz już i to znikło. I nikt właściwie nie wie, kiedy znów ta sprawa ruszy z miejsca.

A przecież to są rzeczy niesłychanie ważne. Czy umacnia się nasz związek z morzem, jeśli połowa urodzonych żeglarzy, nadmorskich rybaków, **staje przed perspektywą porzucania rybactwa na rzecz rolnictwa?** I czy można z należytą siłą trzymać Gdynię, położoną w zatoce, jeśli się nie stoi mocno nad „dużem morzem"?

Ostatni okop.

Walka z autonomją śląską trwa bez przerwy. Niby to nie chodzi o autonomję, ale o jej „przerosty polityczne". Usunięcia ich domagano się na niedzielnem zebraniu sanacyjnem w Katowicach, rozpisuje się na ten temat p. Kopeć w „Gazecie Polskiej". I już triumfuje:

„Dziś, gdy nastroje społeczeństwa na Śląsku nie ulegają już wątpliwości, podkreślano, że nie omyliłem się twierdząc, że społeczeństwo śląskie rozumie konieczność **zastąpienia autonomji śląskiej** szerokim wojew. samorządem terytorjalnym i gospodarczym. Ostatni okop, w którym schronili się niesławnego imienia niedobitkowie pobitego Obozu Sejmokracji przedmajowej — już nie wytrzymuje naporu fali dziejowej. Musi upaść. Bo zbyt wielkim byłoby absurdem, gdyby dzisiejsza polityczna autonomja Śląska miała trwać jedynie poto, aby dawać ochronę najgorszym ciurom z gasnącego świata".

Z temi nastrojami to jest trochę inaczej. Istotnie, autonomja śląska jest „ostatnim okopem", ale nie tego, o czem pisze p. Kopeć. Okopem **pewnej niezależności politycznej** i tego jej nie mogą darować mocodawcy p. Kopcia.

Pius XI na tle współczesnych prądów politycznych.

W dziejach panowania Papieża Piusa XI, rozpatrywanych od strony zagadnień kościelno politycznych, jako fakt najbardziej znamienny, występuje **porozumienie laterańskie z 1929 r.** I nic dziwnego. Zakończyło ono długi, od 1870 roku trwający okres, w którym nie bez słuszności z imieniem Papieża związana była nazwa „więźnia Watykanu", okres przykry nie tylko dla papiestwa, ale i dla królestwa włoskiego. Że układ z 11 lutego 1929 r., zawarty między Papieżem Piusem XI. i królem Wiktorem Emanuelem III, a podpisany przez kardynała Gasparriego i Mussoliniego, posiada epokowe znaczenie, świadczą zmiany, jakie przez postanowienia jego zostały spowodowane w międzynarodowej sytuacji politycznej Watykanu. Na mocy tego traktatu Włochy religję rzymsko-katolicką ogłosiły za jedyną religję państwową. Uznały suwerenność Stolicy Świętej w zakresie stosunków międzynarodowych za nieodłączny **atrybut** jej misji ogólnoludzkiej i apostolskiego powołania. Stwierdziły niezaprzeczalne prawo własności papiestwa do Watykanu, wyłączną i absolutną władzę oraz suwerenną juryzdykcję jego nad tem terytorjum. Osobę Najwyższego Pasterza ogłosiły za uświęconą i nietykalną, a kardynałów zrównały pod względem praw z książętami krwi.

Niezwykła doniosłość paktu laterańskiego polega m. in. na tem, że jest on szczególnie **wyraźnym symbolem tego ducha pojednania, jaki ożywia wszystkie społeczne i polityczne poczynania Piusa XI.** wszak panujacy nam dziś Papież jest autorem encykliki „Quadragesimo anno", nietylko dającej ludzkości konkretne, pozytywne wskazania, jak należy zorganizować życie społeczne, ale opierającej te wskazania na jedynie niezawodnym fundamencie wzajemnej miłości jednostek i wszystkich warstw społeczych. „Papież pojednania", jak Go nazwała opinja powszechna, w orędziach swych, tradycyjnych przemówieniach, wygłaszanych na audjencjach watykańskich, stale podkreśla konieczność kultywowania w stosunkach międzynarodowych ducha wzajemnej wyrozumiałości, nawet za cenę wyrzeczenia się doraźnych korzyści, które mogłaby przynieść egoistyczna i zaczepna postawa wobec sąsiadów. Jego gorącem pragnieniem jest powszechne rozbrojenie moralne, jako nieodzowny warunek rozbrojenia materjalnego.

Ale nie znaczy to by Pius XI. potępiał tych, którzy za obowiązek swój uważają **konieczność zabezpieczenia swojego kraju przed niebezpieczeństwem narzuconej wojny.** Nie czyni tego nawet wówczas, gdy powtarza groźne słowa psalmisty: „Dissipa gentes, quae bella volunt". Pod tym względem nie różni się od swych poprzedników Piusa X. i Benedykta XV. Co innego jest bowiem troska o łagodzenie umysłów i serc, konieczne dla hamowania zapędów militarystycznych, a co innego głoszenie haseł rozbrojenia jednostronnego. Ta zdrowa trzeźwość w ocenie sytuacji sprawia, że Papież z żywą sympatią patrzy na zbiorowe wysiłki, podejmowane w tym względzie w Genewie.

Jak Pius XI. pojmuje prawdziwy pokój, świadczą Jego słowa, wypowiedziane w dniu 13 grudnia 1930 roku do wybitnego pisarza katolickiego Józefa Ageorges'a. „Nie pacyfizmowi należy służyć, lecz pokojowi. **Nie mamy zaufania do słów, kończących się na izm".** Tu, ponieważ rozmowa toczyła się w języku francuskim, Papież dodał: „La science très bien. Le scientisme, deformation. La philosophie, oui; le philosophisme, non".

Pokój, zdaniem Namiestnika Chrystusowego jest rezultatem miłości. Zaraz w początkach swego pontyfikatu Ojciec św. oświadczył, że losy cywilizacji chrześcijańskiej zależą od problemu pokoju. „Jest to fakt oczywisty dla wszystkich: — pisał w pierwszej swej encyklice — ani jednostki, ani społeczeństwa, ani narody po nieszczęściach tej wojny nie odnalazły jeszcze prawdziwego pokoju.. Stare nienawiści nie zginęły bynajmniej; stwierdzają one nadal swoje istnienie skrycie w intrygach politycznych, albo otwarcie w dziennikach i czasopismach... Nieprzyjaźń wzajemna i tarcia między państwami nie pozwalają narodom odetchnąć swobodnie".

Uważając głoszenie pokoju za jeden z obowiązków swego najwyższego urzędu, Papież nie czyni różnicy między narodami, lecz zwraca swoje upomnienia do wszystkich bez wyjątku. A obok tej powszechności rad i pouczeń występuje jeszcze inny, nie mniej znamienny i ważny rys: pokojowe posłannictwo Papieża jest, jak to się słusznie podkreśla, raczej dziełem moralnem i religijnem, niż arbitrażem politycznym.

Jest rzeczą oczywistą, że polityczna rola Watykanu nie wyczerpuje się na głoszeniu chrześcijańskich zasad współżycia narodów i czuwaniu by zasad tych nie podawano w poniewierkę. Celem jej jest również ustalenie **z poszczególnemi rządami takich norm współdziałania, któreby zapewniały Kościołowi swobodę rozwoju i pracy.** W tej dziedzinie pontyfikat Piusa XI. ma do zanotowania cały szereg poważnych sukcesów. Zaraz po swoim wyborze Ojciec św. polecił nawiązać rokowania z **Łotwą**, które w krótkim czasie uwieńczone zostały konkordatem z 30 maja 1922 r., gwarantującym katolikom tego kraju całkowitą wolność kultu. W dwa lata później nuncjusz Pacelli podpisał w Monachjum konkordat z Bawarją. W roku 1925 doszedł do skutku trzeci z kolei tego rodzaju układ — z **Polską**. We wrześniu 1927 r. w ślady Polski wstąpiła Litwa, a 2-go lutego 1928 r. Czechosłowacja podpisała „modus vivendi" ze Stolicą Apostolską. Wkrótce potem dobiegły szczęśliwie do końca negocjacje z **Portugalją**, mimo że groziły im powikłania z powodu zazębiania się dystryktów kościelnych imperjum brytyjskiego w Indjach Wschodnich z diecezjami portugalskiemi. Uwieńczono je traktatami z marca 1928 i z 29 czerwca 1929 r.

Konkordat włoski, będący uzupełnieniem układu laterańskiego, stanowi szczytowy punkt działalności dyplomatycznej Watykanu za rządów Piusa XI. Ale ów rok 1929 przyniósł jeszcze inne cenne zdobycze. Dnia 7 lipca wszedł w życie konkordat z **Rumunją**, w której po przyłączeniu Transylwanji element katolicki wzmógł się o tyle, że wymagał prawno-politycznej regulacji swojej sytuacji w państwie o przeważającej większości wyznawców prawosławia. Dnia 13 sierpnia tegoż roku zawartą została uroczysta konwencja z **Prusami**. Nie przesądzała ona wprawdzie sprawy szkolnictwa katolickiego, ale stabilizowała definitywnie organizację hierarchiczną diecezyj katolickich. Za Prusami poszła **Badenja**, 5 czerwca 1933 r. uczyniła to samo **Austrja** i wreszcie 20 lipca 1933 podpisała konkordat **Trzecia Rzesza**.

Rozumie się, że jak w każdej dziedzinie działania ludzkiego, tak i tu sukcesy musiały się przeplatać z wydarzeniami, które dla Ojca chrześcijaństwa stały się źródłem trosk i udręczeń. Do tego rodzaju przykrych faktów należą powikłania kościelno-polityczne, których terenem stały się Litwa, Czechosłowacja i Hiszpanja. Ale i w tych krajach po okresie mniej lub więcej jaskrawego „Kulturkampfu" stosunki religijne uległy znacznej poprawie. W Hiszpanji katolicy odzyskują jedną pozycję po drugiej. Ciężar przesunął się w stronę Berlina. Co się tyczy Czechosłowacji, to rokowania o nowy „modus vivendi," zbliżają się ku końcowi. Najmniej wyjaśniona, przynajmniej dla szerokiego ogółu, jest sprawa stosunków z Litwą. Najboleśniejszą raną tego tak wspaniale na każdym polu notowanego pontyfikatu są oczywiście krwawe prześladowania religijne w Meksyku i Rosji sowieckiej. **K. A.**

Także niemiecki przemysł elektryczny odżył

związawszy się całkowicie z hitleryzmem.

Na podstawie ogłaszanych obecnie zamknięć rocznych omówiliśmy ostatnio na łamach „Głosu Narodu" groźną falę prosperity, jaką hitleryzm przyniósł całemu niemieckiemu „ciężkiemu" przemysłowi. — Przy powszechnym w świecie zastoju zarówno zakłady **Kruppa von Bohlen**, jak również na przemysł wojenny nastawione **„Vereinigte Stahlwerke"** po okresie załamania się konjunktury wykazały już w pierwszym roku „odrodzenia" Niemiec do **tego stopnia wzmożoną produkcję**, że mogły **nietylko podwoić liczbę zatrudnionych pracowników**, ale wykazać wysokie zyski, obrócone przeważnie na **nowe inwestycje**. Sprawozdania roczne tych przedsiębiorstw z całą też otwartością stwierdzają „zasługi" hitleryzmu pod tym względem i **zapewniają o swej lojalnej z nim współpracy „dla lepszej przyszłości"** kraju. Nie potrzeba dodawać, że idzie to w parze z forsownem **dozbrajaniem się** Niemiec, które dzisiaj jest już faktem dokonanym.

Ten sam stan rzeczy wykazuje także niemiecki przemysł elektryczny, wielu **ukrytemi nićmi związany z wojną** i odwetem, **a zamknięcie rachunków za 1934 r.** największej wytwórni niemieckiej tego rodzaju, mianowicie firmy **Siemens-Halske** jest lekturą, która obok zdumienia czy podziwu może i powinna wzbudzić też bardzo poważne **obawy**. Także ten koncern stwierdza bowiem bez żenady, że

„dzięki ścisłej współpracy wszystkich sfer nad realizacją rządowego programu odbudowy rozwój, zapoczątkowany w roku ubiegłym, trwał także w roku sprawozdawczym i to we wszystkich gałęziach naszego przedsiębiorstwa".

Głównym odbiorcą firmy **Siemens-Halske** był wewnętrzny rynek niemiecki, ale także **zagraniczne** zamówienia podniosły się, dzięki czemu firma poza pokryciem własnego zapotrzebowania dewiz, uzyskała

W WALUTACH OBCYCH NADWYŻKĘ 65 MILJ. MK.

Przedsiębiorstwo zatrudniało **110 tysięcy** pracowników, z tego przeszło **17 tysięcy zagranicą** (podobno głównie w Rosji, Ameryce południ i Bułgarji). Wypracowało dla niemieckich kolei **nowy system automatycznego blokowania**, a w dziale odbiorników **radjowych** w 1934 r. oddało do użytku pierwszy **miljon aparatów**. Wszystkie filjalne zakłady „pracowały" dochodowo. — Szczególnie korzystnie przedstawia się dział **radjowy, maszyn** elektrycznych i aparatów **telefonicznych**. Firma pozostaje w ścisłych stosunkach z „Vereinigte Stahlwerke", co pośrednio oznacza, iż jest całkowicie podporządkowana czynnikowi państwowo-wojennemu.

Szczególnem zadaniem firmy jest **rugowanie zagranicznego surowca** i zastępowanie go krajowym, nad czem pracuje osobne biuro. Roczny dochód **brutto wynosił 119.04 miljonów mk.**, wypłacono zarobków przeszło **70 milj. mk.**, opłaty skarbowe i dobrowolne świadczenia socjalne kosztowały około **10 milj. mk.**, akcjonarjusze otrzymają 7% dywidendy (przeszło 3 milj. mk.). — Wszystkie powyższe cyfry były w poprzednim roku znacznie **niższe**, co ma swą specyficzną wymowę. **(fd.)**

Na ziemiach Rzplitej.

Budowa wielkiej zapory nad Dunajcem.

W Roznowie nad Dunajcem rozpoczęto badania terenu pod budowę ogromnej zapory wodnej. Badania terenu zostały już ukończone. W związku z tem przybył do N. Sącza przedstawiciel ministerstwa **komunikacji** celem rozpoczęcia **prac, związanych z wywłaszczeniem gruntów.** Prace te potrwają około 3 miesiące.

Rewindykacja majątku ś. p. J. Potockiego.

Zarząd fundacji imienia ś. p. hr. Jakóba Potockiego zakwestjonował umowę kupna i sprzedaży majątku hrabiego, Telaczycze, zawartą przez Rosenberga. Majątek ten został **sprzedany trzem kupcom leśnym za 225 tys. złotych, przedstawiał zaś wartość dwu miljonów.** W myśl wskazań testamentu, zarząd fundacji zamierza wystąpić do sądu o unieważnienie tej umowy. Podobno nabywcy tego majątku wyrazili zgodę na polubowne załatwienie tej sprawy. Zgadzają się zwrócić cały majątek fundacji, żądając odszkodowania tytułem wpłaconej gotówki. — W połowie b. miesiąca wyjeżdża do Paryża przedstawiciel fundacji adwokat Kulikowski. Zajmie się on tam **sprawą windykacji od Rosenberga** kwot i **nieruchomości, przywłaszczonych przez niego.** Adwokaci paryscy broniący fundacji **wystąpili już ze skargą do sądu na Rosenberga.** Okazuje się, że **kopalnia ś. p. Potockiego w Pirenejach, akcje której przywłaszczył sobie Rosenberg,** przedstawia **dużą wartość** i jest jedną z dwu kopalń tego rodzaju we Francji.

Marszałek Sejmu Śląskiego skarży wojewodę Grażyńskiego.

Marszałek Sejmu Śląskiego, Konstanty Wolny wniósł w tych dniach do sądu w Katowicach skargę o obrazę czci przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu sanacyjnej „Polski Zachodniej". Podłożem obrazy była debata w Sejmie Śląskim **nad poprawkami sen. Rostworowskiego** do projektu nowej Konstytucji. Za poprawkami opowiedział się w Sejmie Śląskim dnia 15 stycznia poseł sanacyjny Bałdyk. Poprawki jednak zmierzające właściwie do przekreślenia autonomii śląskiej, zostały zgodnie z artykułem 44 Statutu Autonomicznego **odrzucone, dzięki opozycji posłów Ch. D. i NPR.** Podczas dyskusji budżetowej w dniu 21 stycznia marszałek Wolny, zaczepiony w tej sprawie przez mówcę sanacyjnego, ponownie zabrał głos i **wyjaśnił okoliczności w jakich nadana została autonomja śląska To wyjaśnienie — zdaniem p. Wolnego —** zostało przekręcone w „Polsce Zachodniej" i o niem też wyraził się obraźliwie wojewoda Grażyński. Marszałek Wolny zażądał wobec tego od woj. Grażyńskiego odwołania zarzutów. Gdy ten nie chciał tego uczynić, marsz. Wolny sprawę skierował do sądu.

Morderca popełnił samobójstwo.

W niedzielę późnym wieczorem podczas pracy w magazynie krawieckim przy ul. Głowackiego w Kielcach, **St. Karpiel** w czasie sprzeczki ze swym kolegą Fr. Gugałą dobył rewolweru i strzelił do niego, **kładąc go trupem na miejscu.** Następnie sprawca zbiegł i ukrył się. W poniedziałek policja odnalazła kryjówkę mordercy i weszła do mieszkania, aby go aresztować. Na widok policji dobył on nagle **rewolweru i strzelił sobie w skroń.** Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie **w kilka minut później zmarł.**

Pół Sambora wezwano na rozprawę Sądową.

Sąd Okręgowy w Samborze wezwał 1927 **obywateli samborskich** na dzień 18 lutego do 1 **marca** r. b. na rozprawę **w sprawie rachunku dopłat spowodu bankructwa składnicy Kółek rolniczych.** Cały prawie Sambor, nawet wielu **najwyższych dygnitarzy** samborskich, zasiądzie **na** ławach sądowych.

KAPŁANI - JUBILACI W DIECEZJI TARNOWSKIEJ. Senjor diecezji tarnowskiej, ks. **prałat Aleksander Siemieński,** proboszcz ze Szynwałdu, obchodzi w b. r. 50-lecie swej pracy duszpasterskiej w Szynwałdzie. 50-lecie kapłaństwa obchodzi **ks. Wojciech Młyniec,** proboszcz w Bolesławiu, wicedziekan dąbrowski.

WÓZ DRZEWA ZA ZŁOTEGO. Z Wilna donoszą: W ostatnich dniach zanotowano masowy wywóz drzewa opałowego **z puszczy Hołubickiej,** gdzie można nabyć drzewo po cenie mniejwięcej 1 zł. za wóz. Wykorzystują to na szeroką skalę rolnicy nawet z dalszych okolic.

LAWINA RUNĘŁA DO MORSKIEGO OKA. Na Morskie Oko runęła żlebem między Opalonem a Miedzianem wielka lawina. Pod jej naporem 60-centymetrowa warstwa lodu na Morskiem Oku załamała się na przestrzeni około 300 m., a woda z pod lodu podniosła się, zalewając prawie całą przestrzeń Morskiego Oka. Na drodze lawiny **załamał się mostek** i zmiażdżony wpadł do wody. Ostatni raz tak wielką lawinę nad Morskiem Okiem widziano w roku 1912.

—ooOo—

Wiadomości z nad Olzy.

Piszą do nas z Cieszyna: Frekwencja pasażerów słabnie nawet na tutejszych kolejach, które dotąd wykazywały znaczne plusy w dochodach, ale też i administracja kolejowa przyczynia się do tego, jak to wykaże następujący fakt: Pociągiem rannym, przychodzącym tu kilka minut przed dziesiątą, przyjeżdżali interesanci od Wisły, Ustronia, Skoczowa itp., śpiesząc czyto do urzędów, banków, kas, czy też na targi. Ale cóż się dzieje? Pociąg ten ma w Bielsku połączenie z pociągiem warszawskim i o ile tamten się spóźni, to i ten; komu się więc spieszy, ten wybiera autobus. Skutek jest taki, że autobusy jakoś wychodzą na swoje, a kolej coraz większe ma manki. Inny przykład: Cieszyńskie całe nie dało się w składkach na ofiary powodzi prześcignąć innym dzielnicom, ale kiedy dziś przy kasach kolejowych przy wydawaniu reszty pieniędzy ściąga się pasażerowi 10 gr. „na powodzian", to tego postępowania nie możemy uznać za właściwe, natomiast przyczynić się to może do tego, iż bilety kolejowe będzie się nabywać w biurach podróżniczych.

Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o zasądzeniu pewnego inżyniera za podpalenie dobrze ubezpieczonej stodoły. Obywatel ten ongiś i tu „działał w terenie" i to najpierw jako ludowiec, a potem jako sanator, a gdy mu się tu sprzykrzyło, udał się na teren górnośląski, gdzie dzierżawił państwową domenę, aż noga się poślizgnęła, no i wyrok skazujący.

Ślązak.

15-rocznica odzyskania morza.

W niedzielę w 15-rocznicę odzyskania morza, odbył się w Gdyni uroczysty obchód, który rozpoczął się nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, celebrowanem przez **ks. biskupa sufragana Dominika.** Podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. dziekan Turzyński.** W południe odbyła się w „Morskiem Oku" akademja, którą zagaił delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej J. Dębski. Następnie przemawiał komisarz rządu w Gdyni Sokół, potem zabrał głos hr. Cittadini przedstawiciel Włoch.

Dowódca obrony wybrzeża **komandor Frankowski** podziękował społeczeństwu za dotychczasową współpracę i podkreślił znaczenie tej współpracy dla obrony granic. Następnie **komandor Jacynicz,** jako b. dowódca oddziału który w dniu 10 lutego 1920 roku zajął wybrzeże i podniósł pierwszy banderę polską na maszcie u brzegów Bałtyku, opowiedział dzieje tego historycznego momentu. Po części koncertowej komisarz rządu podejmował w salonach Domu Zdrojowego gości włoskich obiadem.

Niezależnie od tych uroczystości wygłoszono w szkołach szereg odczytów, poświęconych rocznicy 15-lecia odzyskania morza. Podniosłą rocznicę zakończyła wielka zabawa ludowa w salonach dworca morskiego.

Mrozy i burze śnieżne.

Po kilku cieplejszych dniach **Hiszpanję** na**wiedziła znów fala mrozów.** W niektórych miejscowościach temperatura wynosi **12 stopni poniżej zera.** W okolicy **Santander** wyżej położone miejscowości pozbawione są częściowo komunikacji telefonicznej. W Reinose spadły tak wielkie śniegi, że **mieszkańcy nie mogą dostać się od domu do domu. W Tortosa** podczas silnej zamieci śnieżnej **zginęło dwóch wieśniaków.**

Z Monachjum donoszą, że w czasie niezwykle silnej zamieci śnieżnej, jaka nawiedziła ostatnio **Bawarję, zginęło w górach 8 osób.**

Według wiadomości nadeszłych **z Reykjavik, nad Islandją przeszła burza śnieżna,** która uszkodziła przewody telegraficzne i telefoniczne oraz stację radjową.

W górach w Algierze spadły obfite śniegi. W pobliżu Tlemenu **utknęło w zaspach śnieżnych 5 autobusów.** Wiele zabudowań arabskich **zawaliło się pod ciężarem śniegu,** którego warstwa w niektórych miejscach sięga dwóch metrów.

—o—

Liczne wypadki śmierci z powodu grypy we Francji

Epidemja grypy szerzy się w dalszym ciągu. Szczególnie wielką liczbę zachorowań notują w garnizonach wojskowych i to zarówno **w Paryżu jak i na prowincji.** W garnizonie paryskim było w szpitalach wojskowych 8 wy**padków śmierci, w Augouleme** na 2400 żołnierzy **choruje 720.** Zanotowano tam dotychczas **7 wypadków śmiertelnych.** Grypa szerzy się również **w wielu szkołach. W Chatellerault** w szkole średniej na 400 uczniów zachorowało 140, wskutek czego szkoła została zamknięta na okres jednego tygodnia. Silne mrozy, panujące w całej Francji (w Paryżu minimum temperatury dochodzi do —10 st.), sprzyjają szerzeniu się grypy.

W związku z panującą w garnizonach wojskowych grypą **dep. Dewez zapowiedział wniesienie interpelacji w izbie deputowanych.** W szczególności dep. Dewez zamierza interpelować ministra wojny w sprawie epidemji grypy w garnizonie w Sens, która spowodowała dotychczas śmierć 6 żołnierzy.

Z całego świata.

7 tek ministerjalnych w ręku Mussolinlego.

Po ostatniej rekonstrukcji gabinetu włoskiego, okazuje się, że Mussolini będąc premjerem, oprócz tego skupia w swych rękach 7 tek ministerjalnych, jest bowiem **ministrem spraw zagr., spraw wewnętrz., wojny, marynarki, lotnictwa, kolonij i korporacji.** Ministrem skarbu jest Thaon di Revel, ministrem sprawiedliwości — Solmi, narodowego wychowania — de Vecchi di Val Eismon, przemysłu — Rossoni, komunikacji — Benni, pracy — Razza.

Dwie katastrofy na przejazdach kolej.

W pobliżu stacji **Wildberg** w Niemczech wydarzyła się katastrofa kolejowa. Samochód przejeżdżający przez tor kolejowy dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu osobowego. **Kierowca poniósł śmierć na miejscu.** Lokomotywa jest tak poważnie uszkodzona, że trzeba było sprowadzić parowóz zapasowy, który dojechał do następnej stacji z opóźnieniem 40 min.

Podobny wypadek wydarzył się **pod Dreznem,** gdzie również pociąg osobowy najechał na otwartym przejeździe **na samochód,** wiozący 4 osoby. **Dwóch pasażerów odniosło ciężkie obrażenia,** dwóch zaś lżejsze.

Nad morzem Kaspijskiem 25 stopni ciepła.

Z Baku donoszą, że panują tam silne upały. Nad brzegiem morza Kaspijskiego temperatura wynosiła w niedzielę 25 stopni powyżej zera według Celsjusza.

Groźny wylew Amur-Darji.

Wskutek nagłej zmiany temperatury, największa rzeka w Azji Środkowej Amur—Darja wystąpiła z brzegów, przerywając liczne tamy, wśród których znajduje się jedna **tama szerokości 60 metrów.** 20 statków, stojących na przystani w Undińsku zostało poważnie uszkodzonych. Liczne wioski stoją pod wodą a **tysiące osób znajduje się bez dachu.** Władze wysłały oddział, składający się z 1700 pionierów, celem okazania pomocy ludności.

18 ofiar katastrofy kolejowej.

Na linji kolejowej riażańsko-uralskiej w Sowietach **nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. 18 osób zostało zabitych a 9 odniosło ciężkie rany.** Katastrofa wydarzyła się w pobliżu Saratowa. Dwie lokomotywy i kilka wagonów zostały rozbite doszczętnie i tworzą bezkształtną masę. **Dwa wagony stanęły w płomieniach.** Naczelnik stacji pociągnięty został do odpowiedzialności za karygodne niedbalstwo.

Oszustwa Stawiskiego sięgają 260 milj franków.

Po ukończeniu dochodzeń sędziego śledczego okazuje się, że oszustwa dokonane przez Stawiskiego wyrażają się nie w sumie 40 mi**ljonów franków,** jak to poprzednio twierdzono, lecz **w liczbie 259,172 tys. fr.,** w tem 203 miljony przypada na oszukańcze operacje w Credit Municipal de Bayonne.

W JUGOSŁAWJI Z POWODU ŚNIEGU NIE MOGĄ KURSOWAĆ POCIĄGI.

Jak nam donoszą — śnieg, który pada od 48 godzin spowodował w niektórych rejonach Jugosławji przerwę w ruchu kolejowym. Dzienniki donoszą, że na linji **Zagrzeb — Split pomiędzy stacjami Graczac i Knin wskutek wielkich zasp śnieżnych pociągi przestały zupełnie kursować.** Na linji Paraczin — Zajeczar utknął w śniegach pociąg towarowy.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za luty.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Literatura.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU LITERATÓW I ARTYSTÓW. W Montreux odbywa się obecnie pod przewodnictwem delegata francuskiego **Mailarda** doroczny kongres międzynarodowego Związku literatów i artystów. Kongres obraduje nad **zmianami, jakie należy wprowadzić do konwencji berneńskiej** w sprawie ochrony prawa autorskiego. Konferencja w sprawie rewizji tej konwencji **odbędzie się w Brukseli w 1936 r.**

ZGON PIERWSZEGO WYDAWCY DZIEŁ CONRADA. Zmarł w Londynie w wieku lat 87 dziekan wydawców angielskich **Fisher-Unwin**, słynny szczególnie z tego, iż **„odkrył“ Conrada** i był pierwszym jego wydawcą.

—ooo—

Nowe książki.

ZYGM. NOWAKOWSKI: „Rubikon“. Warszawa 1934. Nakład Gebethnera i Wolffa.

„Rubikon“, to — nie powieść, ale luźne fejletony — nie pamiętnik, ale samoistne epizody z przeżyć szóstoklasisty.

Był to dla autora okres przełomowy: Przekraczał wtedy Rubikon: drażni go już kartka spowiednicza, czyta „Promień“ i „Tekę“, organy młodzieży o zainteresowaniach politycznych, ze sali szkolnej idzie do izby prywatnej na „posiedzenia“ kółka samokształceniowego, interesuje się już bilardem, piwem i kobietą, szczęście dlań, że silny wpływ matki nie dał mu zejść na bezdroże, osądza już samodzielnie kolegów i „stawia się“ przełożonym, tak że musiano go przenieść do innego zakładu szkolnego.

Rubikon jest jakby ciągiem dalszym „Przylądka dobrej nadziei“. Tam — dzieciństwo sielskie i anielskie, tu młodość górna i chmurna. Ale to nie są czyste wspomnienia.

Autor zyskał imię satyryka, a taki pisarz pomiesza łatwo „Dichtung und Wahrheit“ — rzeczywiste z urojonem, prawdę z fantazją. W „Rubikonie“ Nowakowski robi to zgrabnie. Ale, czy w charakterystyce katechety nie cum ira? A może cum ira et studio?

W pewnej mierze stał się „Rubikon“ satyrą na pedagogów-intelektualistów, na pedagogów-autorytety i z tego powodu nie jeden z mistrzów szkolnych, zwłaszcza z tych średnich, może w „Rubikonie“ znaleźć konterfekt własny, lub kolegów — oczywiście mocno zdeformowany. Im powinien był dedykować te pół kopy rozdziałów autor, który się przyznał, że „sub sancti Hyacinthi patrocinio“ przeróżne płatał figle, które go zmusiły przejść pod buławę króla Sobieskiego i ten dopiero (w krakowskiem gimnazjum III.) poskromił nieujarzmionego dotąd i do matury doprowadził.

Młódź szkolna zawsze nad jakimś „Rubikonem“ staje, nim dojrzeje. Dobrze dla niej, gdy wychowawcy łączą w sobie cnoty matki i zalety ojca, a równocześnie jak przyjaciele odnoszą się do niej z sympatją koleżeńską. Jakże jednak rzadko na tym tu świecie można spotkać wychowawcę z temi wszystkiemi kwalifikacjami! I skutkiem tego — wierzymy — trudno przychodzi młodemu przekroczyć bez szkód dla siebie jakiś „Rubikon“. **m.**

Śladami Szopena po Dreźnie.

Zarówno prasa polska jak i niemiecka donosiła w połowie stycznia r. b. o wizycie D-ra Zörnera, nadburmistrza m. Drezna w Warszawie. Przypomniały z tej okazji dzienniki o starych stosunkach historycznych i kulturalnych sasko-polskich. Dnia 22 lutego, St. Starzyński, prezydent m. Warszawy, będzie rewizytował swego drezdeńskiego kolegę. Dlaczego właśnie 22 lutego? Dnia tego bowiem, **z okazji 125-letniej rocznicy urodzin Fryderyka Szopena,** odbędzie się na ratuszu drezdeńskim uroczysty koncert na cześć nieśmiertelnego kompozytora polskiego. Tegoż dnia, na frontowej ścianie **hotelu „Stadt Berlin“** wmurowana zostanie tablica pamiątkowa głosząca, że tu dwukrotnie zamieszkiwał Fryderyk Szopen.

W samem Dreźnie Szopen był za swego krótkiego żywota **cztery razy.** Dwie pierwsze wizyty — w latach 1829 i 1830 — spowodowane były tylko zainteresowaniami artystycznej natury; dwie ostatnie — w latach 1835 i 1836 — sentymentalną miały przyczynę: spotkanie z Marją Wodzińską.

Łatwo możemy odbyć wycieczkę po Dreźnie śladami Szopena. Domy, w których mieszkał i gmachy, do których uczęszczał stoją do dziś dnia. Za swym pierwszym i za czwartym pobytem mieszkał Szopen, jak powiedziano wyżej, **w hotelu „Stadt Berlin“.** Znajduje się przy Nowym Rynku (Neumarkt). Niedaleko stąd znajduje się kościół Panny Marji ze swą wspaniałą kopułą. Za każdym razem jak Szopen wracał do swego hotelu rozkoszował się widokiem kościoła. O parę kroków stąd mieściła się także, w „Johanneum“, Galerja Malarstwa (dziś w gmachu tym znajduje się Muzeum Historyczne).

Kolonja polska w Dreźnie zgotowała mu jak najserdeczniejsze przyjęcie. Domy dwu polskich pań były pierwszemi drezdeńskiemi polami popisu młodego muzyka. Pod N-rem 34 przy **Schlossstrasse** mieszkała **hrabina Dobrzycka,** której urodziny Szopen uświetnił swą grą.

Na **Bürgerwiese** pod 13 mieszkała **hrabina Niesiołowska.** Do domu tej ostatniej wprowadził Szopena A. A. Klengel, organista nadworny, jedyny podówczas muzyk drezdeński, który natychmiast wyczuł w młodym Polaku muzykalnego genjusza. Odwiedzał również Szopen wybitną podówczas pianistkę drezdeńską, Antonię Pechwell, mieszkającą na najwyższem piętrze domu przy Schlossstrasse 7 — wówczas **Hotel de Pologne.** Dzisiaj mieści się tu **Sächsische Bank.**

Nie wiemy, gdzie Szopen zamieszkał czasu swej drugiej w Dreźnie wizyty. Kiedy tu zawitał po raz trzeci — stanął **w hotelu „Stadt Gotha“.** Stąd niedaleko miał do wojewody Wodzińskiego, który zamieszkiwał w pobliżu Starego Rynku, przy Scheffelstrasse 7. W tym domu znajduje się dziś winiarnia Papperitza. Stryj Marji Wodzińskiej mieszkał na drugiem piętrze. **B. T.**

CIEKAWY KONKURS. Nowy, drugi w roku bieżącym, numer „Tęczy“ poznańskiej, przynosi, jak zwykle, miłą niespodziankę w postaci oryginalnego „konkursu tematycznego“, polegającego na podaniu przez samych czytelników tematów prac i artykułów z całego szeregu odpowiednio dobranych dziedzin zagadnień: a więc religijno-filozoficznych, społecznych, międzynarodowych, artystycznych, literackich itd. Wyróżnione tematy zostaną opracowane przez odpowiednich specjalistów — publicystów i literatów i złożą się na jeden z następnych, „plebiscytowy“ niejako — numer „Tęczy“.

W bieżącym numerze mamy pozatem cały szereg ciekawych i poważnie potraktowanych rzeczy z najrozmaitszych dziedzin naszego życia intelektualnego, a obok znanych i docenianych już nazwisk, znajdujemy parę piór nowych, bardzo obiecujących.

Ciekawy, znacznie w roku bieżącym rozszerzony cykl „przeglądów“ wydawniczych, religijnych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych itd., obszerny dział literacki i rozrywkowy, wreszcie wysoce artystyczna szata zewnętrzna — składają się na gustowną, poważną i oryginalną całość.

„Tęczę“ nabyć można w kioskach, księgarniach, u kolporterów lub wprost w administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Radjo.

ZAPOMNIANI POPRZEDNICY RADJOFONJI. Przed Marconim istniały próby przenoszenia mowy ludzkiej i muzyki w celach artystycznych na odległość, oczywiście przy pomocy świeżo wówczas wynalezionego telefonu. W roku 1881 wynalazca francuski Ader otrzymał patent na urządzenie zwane **„teatrofonem“,** przy pomocy którego transmitowano przedstawienia z Opery Paryskiej dla abonentów. Na międzynarodowych wystawach elektrycznych, które odbywały się w r. 1881 w Paryżu i w r. 1883 w Wiedniu, zwiedzająca publiczność mogła **na słuchawki odbierać przedstawienia operowe i koncerty.** W r. 1891 w New Yorku słuchano opery z Metropoliten-House na dużej sali przy pomocy wynalezionego przez Edisona telefonu głośnikowego. Dźwięki odbierane były w operze przy pomocy mikrofonów z dużemi tubami, przyczem każdy członek orkiestry miał swój odrębny mikrofon dostosowany wielkością do siły dźwięku jego instrumentu. W r. 1893 wynalazca węgierski Puska, współpracownik Edisona, zorganizował w Budapeszcie towarzystwo „Telefon-Hirmondo“, które dostarczało swoim abonentom za pośrednictwem drutów telefonicznych i słuchawek codziennie produkcyj muzycznych, wykładów i wiadomości prasowych. Jeszcze przed samą wojną transmitowano kilka razy **w Niemczech opery przy pomocy telefonu.** Oczywiście próby te skończyły się z wynalezieniem radja, które w sposób doskonalszy i tańszy rozwiązało problem dostarczania muzyki i wiadomości wprost do mieszkań słuchaczy.

PIERWSZE WYKONANIE PIEŚNI NAGRODZONYCH NA KONKURSIE POLSKIEGO RADJA. W dniu 12-tym lutego usłyszą radjosłuchacze pierwsze wykonanie pieśni śląskich nagrodzonych na konkursie radjowym organizowanym w roku ubiegłym. Koncert śląski rozpocznie się o godzinie 21 w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych. Koncert rozpoczną „Tańce Śląskie“ Wł. Macury. Następnie odśpiewane będą pieśni St. Lipskiego, za które kompozytor otrzymał I. nagrodę, oraz pieśni F. Nowowicjskiego, które otrzymały drugie miejsce w konkursie. Trzecią nagrodą odznaczone zostały pieśni na chór K. Jurdzińskiego, które również wykonane będą w czasie audycji. Pozatem usłyszą radjosłuchacze „Suitę Śląską“ Józefa Madeji.

KONCERT ORGANOWY Z POZNANIA. We wtorek dnia 12 lutego b. r. o godz. 23.05 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólno-polskiej koncert organowy muzyki lekkiej w wykonaniu znanego kompozytora i wirtuoza organowego, Ludomira Szeligi. W programie: Rhode: Wesele kopciuszka, Ketelbey: Perski jarmark, Strauss: Nad pięknym, modrym Dunajem.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

Środa 13 lutego 1935 r.

Kraków, (293.5) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Koncert z płyt; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 „Frontem do morza“; 15.45 Fragment teatralny; 16.00 Transmisje z Wilna, Warszawy i Poznania; 18.00 „Budapeszt, miasto muzyki cygańskiej i wina“; 18.10 Wiadomości bieżące 18.15 Płyty; 18.45 Transmisje z Warszawy i Wilna; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja ze Lwowa i Warszawy; 21.30 Odczyt w jęz. francuskim „Kraków, miasto Kopernika i Stwosza“; 21.40 Transmisja z Warszawy; 22 Koncert reklamowy; 22.15 Koncert kameralny; 23.00 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 15.45 Fragment filmowy: 18.00 Nauka stenografji; 20.00 „Bal radjosłuchaczy“; 21.30 „5 lat przed mikrofonem“; 22.15 Koncert na życzenie radjosłuchaczy.

Warszawa, (1,339.3) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48, 7.07, 7.25 Muzyka z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwika pań domu; 7.40 Zapowiedź progr.; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiad. meteor.; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Koncert; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Fragment teatralny 16.00 Reportaż muzyczny z Wilna; 16.45 Audycja dla dzieci starszych; 17.00 Koncert z Poznania 17.25 „Gospodarstwo domowe w nowoczesnem ujęciu“ 17.35 Piosenki 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.15 Płyty; 18.45 „O kooperatyzmie“; 19.00 Płyty; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert z Wilna; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Transmisja ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Transmisja ze Sztutgartu, 21.40 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (395.8) G: 6.45 Transmisja z Warszawy; 15.35 Giełda zbożowa i tow.: 15.45 „Wyprawy i podróże“; 18.00 „Gospodyni śląska“; 21.30 Legenda górnicza; 23.05 Skrzynka francuska.

Koncert Echa

poświęcony kompozycjom Bolesława Wallek-Walewskiego.

Prawie nie zdołaliśmy zauważyć, że minęło już pięć lat od ostatniej pięknej manifestacji polskich kół śpiewackich ku uczczeniu srebrnych godów Bolesława Walewskiego z muzyką. W ubiegły czwartek 7-go lutego przybyło bardzo liczne przedstawicielstwo polskiego Krakowa na zaproszenie Tow. Śpiewackiego „Echo“ do Starego Teatru, ażeby uczestniczyć w uroczystem koncercie kompozytorskim Walewskiego, który tymczasem z młodego czterdziestopięciolatka podrósł na poważnego półwiekowca. W ciągu tych pięciu lat, my wszyscy postarzeliśmy się porządnie, ale Walewski pozostał — jak zawsze — młody, pełen zapału do pracy, porywający za sobą ku muzyce całą brygadę Echistów, falangi członków Tow. Operowego i tych licznych młodych dojrzałych śpiewaków, świeckich i duchownych, których kształci i wydoskonala. W kulturalnym świecie krakowskim jest Walewski jedną z najbardziej czynnych postaci. Stale zapracowany po same łokcie, rozbiegany z próby na próbę, dyrygujący i akompanjujący na niezliczonych koncertach, komponujący wszelkiego rodzaju utwory na tę czy inną okoliczność patrjotyczną lub artystyczną, cały pochłonięty działaniem muzycznem, bez żadnych celów ubocznych, a do celów swoich zdążający drogą prostą. Dla Krakowa odrzucał zawsze korzystne i nęcące propozycje innych miast z Warszawą na czele. Stary Kraków umie mu też w takich chwilach uroczystych, jak w ubiegły czwartek bodaj moralnie wynagrodzić to jego przywiązanie i poświęcenie — do jego murów i dla jego społeczeństwa.

Po pierwszej części koncertu zaroiło się na estradzie sali Starego Teatru od delegacyj krakowskich towarzystw muzycznych i śpiewackich. W przemówieniach drgała nuta bardzo serdeczna, nuta prawdziwej przyjaźni, jaka łączy Walewskiego z całym naszym światkiem muzycznym. Nie silono się na szumne mowy, bo gorący uścisk dłoni wystarczał dla zadokumentowania uczuć, jakie żywią wszyscy dla tego najdzielniejszego pracownika na niwie muzyki krakowskiej. Hasło do takiego właśnie zadeklarowania wdzięczności wobec Walewskiego dał pierwszy mówca uroczystości, Prezes Echa, inż. dyrektor Polaczek-Kornecki. Mikrofon Polskiego Radja, który połączył salę Starego Teatru z całą Polską poniósł następnie w świat piękne słowa pisma Prezydenta stoł. król. m. Krakowa, skierowane do młodego naszego jubilata, w których imieniu nietylko Zarządu Miasta ale zaiste nas wszystkich wyrażono Walewskiemu uznanie najgorętsze za tak wszechstronny i tak bogaty czyn artystyczny jego całego życia. Prezydent Kaplicki dał w piśmie swojem bardzo pożądany przykład tego naprawdę serdecznego odniesienia się do ofiarnej pracy artysty, ze strony przedstawicielstwa społeczności miejskiej, które stają się dla niego nagrodą i podnietą, upragnioną i potrzebną.

Tak wiele już razy miałem sposobność pisać o kompozycjach Walewskiego, że w sprawozdaniu niniejszem mogę ograniczyć się do ogólnego tylko znaczenia, że koncert czwartkowy był bardzo obfitym przeglądem produkcji znakomitego naszego muzyka od czasów pierwszych jego występów twórczych do najnowszej epoki. Chór Echa otoczył swojego kierownika imponującem kołem złożonem z przeszło siedemdziesięciu śpiewaków, którzy długi szereg utworów Walewskiego, stanowiących prawdziwe klejnoty polskiego repertuaru chóralnego, wykonali z godną tego uroczystego wieczoru precyzją i polotem. Echo stanęło w koncercie tym na szczytach swoich możliwości wykonawczych, śpiewało tak, jak gdyby był to występ konkursowy na zagranicznym terenie, na którym to Echo pod wodzą Walewskiego zdobywało tak poważne sukcesy. Szanowny nasz Jubilat nie potrzebował odpowiadać na przemówienia gratulacyjne mówców na koncercie. Odpowiedzią najpiękniejszą daną w jego imieniu był śpiew Echa. Odpowiedź ta potwierdzała to wszystko, co powiedziano na estradzie o Walewskim jako kompozytorze i dyrygencie. Oprócz Echa wystąpił jeszcze chór żeński Towarzystwa Muzycznego, wykonując dwie kompozycje Walewskiego do tekstu Wyspiańskiego i Gałuszki. Ponadto P. Wiktorja Pastówna wykonała dwie pieśni z dawniejszego okresu twórczości kompozytora, zaś p. Zbysław Woźniak zaznajomił nas z dwoma wyjątkami z opery pt.: Legenda do słów Aleksandra Bandrowskiego.

Jubilatowi, którego pomimo uwidocznionej w Jego metryce pięćdziesiątki, uważamy za młodego — bo młodą posiadającego duszę — człowieka, składamy serdeczne życzenia długiej, owocnej pracy twórczej i kierowniczej na polu muzyki, w atmosferze tak szczerego uznania i wdzięczności ze strony społeczeństwa krakowskiego, jakich tak wymowne i wzruszające dowody miał na czwartkowym koncercie. **Z. J.**

Co słuchać w Krakowie.

Wtorek 12: 7 założ. Serwit., Modesta i Juljana m. m.
Wschód słońca 6.59, zachód 16.49.
Długość dnia 9 godzin i 50 min.
Środa 13: Grzegorza II. pap., Feliksa IV. p. w.
Wschód słońca 6.57, zachód 16.51.
Długość dnia 9 godzin i 54 min.

———ooo———

NADESZŁA FALA ZIMNA. Po dwóch tygodniach względnego ocieplenia, w czasie których temperatura utrzymywała się w okolicy 0 stopni C., a ziemię pokryła, w mieście i okolicy, kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu, nadeszła wczoraj fala zimna. Srebrna nitka termometru obniżyła się do —15 stopni C. Wiał mroźny wiatr północno-zachodni.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ spędzono od 2 do 8 bm. 1638 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.40—0.67, woły 0.56—0.61, krowy 0.31—0.62, jałówki 0.40—0.62, cielęta 0.51—0.90, nierogacizna od 0.55—0.62; bitej wagi nierogacizna 0.72—0.95. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1586 zwierząt, na konsumcję innych gmin 52.

SUFIT NA PODŁODZE można znaleźć, gdy się do domu wraca po 10 dniach pobytu w Zakopanem. Oczywiście w nowym domu z tzw. komfortem, budowanym przez żyda jak np. przy pl. Biskupim l. 14. Co ma teraz w zimie począć z sobą lokator takiego mieszkania, arch. Waltis, którego urządzenie jest niemal zniszczone, a on sam wraz z rodziną właściwie na bruku? Tej tandecie „domów z komfortem" powinny się dokładnie przyjrzeć odnośne władze.

4 SKRZYNIE CYKORJI ZABRAŁ Z WOZU KOLEJOWEGO. Aresztowano Wałacha Wojciecha, lat 24, ślusarza, bez zajęcia, zam. w Woli Duchackiej 70 pow. Kraków, za kradzież trzech skrzyń cykorji nieustalonej wartości, na szkodę P. K. P., dokonanej na stacji kolejowej Kraków — Płaszów, w dniu 7 bm. z wagonu kolejowego Nr. 181138, przez zerwanie plomby. Część cykorji znaleziono w czasie rewizji w mieszkaniu zatrzymanego.

OKRADŁ SKLEP Z CUKIERKÓW I GRZYBÓW. Graboszcz Józef, kupiec, zam. ul. Piłsudskiego 20, zgłosił, że w nocy z dnia 9 na 10 bm. nieznany sprawca włamał się do jego sklepu przez rozbicie szyby wystawowej, skąd skradł pewną ilość grzybów suszonych i wyrobów cukierniczych na ogólną szkodę 120 zł.

———o-o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

POSIEDZENIE NAUKOWE POLSK. TOW. OTOLARYNGOLOGICZNEGO odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 18 w klinice laryngologicznej U. J., przy ul. Kopernika, z następującym porządkiem dziennym: Dr. J. Miodoński — demonstracje: 1) Wartość djagnostyczna osłuchiwania wyrostka sutkowego w ostrem zapaleniu ucha środkowego. 2) Nowotwór zatoki gruszkowatej. 3) Zwężenie przewłoczne krtani, 4) zespół móżdżgowy pochodzenia usznego. Dr. A. Szwarzbart — demonstracje: 1) Kiła mózgu z obustronnem zajęciem dróg nerwu słuchowego, 2) Ciało obce w przełyku u oseska.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Ptak".
Środa: „Kwiecista droga".
Czwartek: „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Chłopcy z placu broni.
WANDA: Muszę być młody.
UCIECHA: Kleopatra.
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna"
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna".
ADRIA: „Julika".
KINO „BAGATELA": „Ja mam temperament", w roli głównej Marion Davies. Na scenie rewja pt.: „Wszystko na maśle".

———ooo———

„TRUBADUR" opera Verdi'ego w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego, będzie najbliższem przedstawieniem operowem, w poniedziałek dnia 18 bm. z udziałem znakomitych gości pp.: Franciszki Platówny, Eugenjusza Mossakowskiego i tenora Wolińskiego.

———ooo———

Ku uczczeniu rocznicy koronacji Ojca św

W ub. niedzielę w sali Bursy ks. Kuznowicza odbyła się **uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.** Zebrani, w liczbie około 400 osób, wysłuchali produkcji orkiestry związkowej, zbiorowej deklamacji jednego z ustepów powieści „Quo Vadis" i przemówień **ks. Kuznowicza i p. Kalinowskiego.**

Akcja Katolicka w Krakowie wzywa członków katolickich organizacyj naszego miasta, by z okazji rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI wzięli jaknajliczniejszy udział w pontyfikalnej Mszy św., **którą dziś, tj. 12 bm. odprawi w katedrze na Wawelu o godz. 9 rano ks. metropolita Sapieha.**

Średniowieczne życie akademików

tematem widowiska scenicznego.

W ostatnich dniach marca Wojewódzki Komitet Tow. Przyj. Młodz. Akad. w Krakowie przedstawi publiczności krakowskiej ciekawe widowisko pt. „Otrzęsiny". Widowisko to będzie obrazem średniowiecznego ceremonjału, związanego z przyjmowaniem nowo wstępujących do akademji studentów. Ceremonjał ten związany ściśle z epoką, w której powstał pełen symbolistyki, grozy, a nawet humorystycznie pojętego okrucieństwa, owiany jest jednak urokiem młodości i beztroski, jaka zawsze cechowała młodzież akademicka.

Impreza będzie miała na celu wzbudzenie większego zainteresowania krakowskiego społeczeństwa dolą akademika. „Otrzęsiny" wykonane zostaną przez studentów wszystkich krakowskich wyższych uczelni. Próby prowadzone są przez dr. L. Nowakowskiego i dr. Dobrowolskiego.

Egzamin na uprawnionych techników dentystycznych

odbędzie się w Krakowie.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej egzamin na uprawnionych techników dentystycznych, przewidziany w § 4 ust. 1) lit. a) rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 23 października 1934 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 922), odbędzie się w gmachu **Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w dniach 15 marca r. b. i następnych.**

Śmierć ofiary krwawej zabawy na Woli Duchackiej.

Jak donosiliśmy, w sobotę 2 bm. wynikła po zabawie w Domu Ludowym na Woli Duchackiej awantura, połączona z strzelaniną, w czasie której zraniony został w brzuch 14-letni Stefan Bieniarz, syn murarza. Nieszczęśliwego odwieziono bezpośrednio po wypadku do szpitala św. Łazarza, gdzie mimo troskliwej opieki lekarskiej, **nieszczęśliwy chłopak zmarł w dniu wczorajszym.**

Uwolniony od zarzutu agitacji komunistycznej.

Sąd przysięgłych rozpatrywał dzisiaj sprawę **Władysława Kosyki lat 23, stolarza. Prok. dr. Szypuła** oskarżał go o rozrzucanie w dniu 5 lutego 1934 ulotek komunistycznych na zebraniu socjalistycznem, na podworcu domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5. Kosyka odpowiadał z wolnej stopy. Do winy się nie poczuwał. Ponieważ sędziowie przysięgli, po zapoznaniu się z materjałem dowodowym, **12 głosami stwierdzili, że Kosyka jest niewinny,** wobec czego trybunał pod przewodnictwem **dr. Stuhra uwolnił go od winy i kary.**

———oo———

DŁUGIE FERJE NA UNIWERSYTECIE.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. o ferjach świątecznych młodzieży akademickiej z okazji świąt Wielkiej Nocy. Będą one trwały **bardzo długo, bo od 21 marca do 28 kwietnia b. r.**

Kraków zyska 1200 mieszkań.

OBNIŻKA CEN GRUNTÓW GMINNYCH.

W ub. sobotę odbyło się na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem Wiceprez. Inż. Skoczylasa przy współudziale delegatów Urzędu Wojew. Inż. Macha i Dra Bajbora, Dyr. Banku Gosp. Kraj. Rokosza i Starosty dr. Wnęka — **posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta Krakowa.**

Przedmiotem obrad było zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komitetu w r. 1934, oraz ustalenie wytycznych dla akcji finansowania budów w bieżącym roku.

Ze szczegółowego sprawozdania wynika, że w r. 1934

KOMITET DYSPONOWAŁ ŁĄCZNIE KWOTĄ 2.117.350 ZŁ.

a to na budownictwo blokowe **1.203.390 zł.**, na budownictwo drobne **786 600 zł. i na remonty 126.800 zł.** Z kwoty tej udzielono 265 pożyczek, a to: z kredytów na budownictwo blokowe **51**, na drobne budownictwo **200 i na remonty 14.** Z finansowanych przy pomocy tych funduszów budów uzyska się **nowych 1.188 mieszkań o 2.460 ubikacjach.** Przebudowano zaś 172 mieszkań o 441 ubikacjach. Z nowych domów **84 jest parterowych, 73 jednopiętrowych, 58 parterowych z poddaszem, 15 jednopiętrowych z poddaszem, 11 dwupiętrowych, 9 trzechpiętrowych, 1 czteropiętrowy,** z przebudowanych zaś **8 jest dwupiętrowych, 3 jednopiętrowe a 3 trzechpiętrowe.**

Z wykazanej liczby domów **125 znajduje się w granicach m. Krakowa a 140 w tzw. sferze interesów mieszkaniowych.**

NAJWIĘCEJ BUDÓW

w granicach m. Krakowa finansowanych przy pomocy Komitetu rozb. znajduje się w dzielnicach **Krowodrza i Grzegórzki bo po 19,** w dzielnicy Łobzów 13, w dzielnicy Warszawskie 10, w dzielnicach Półwsie i Płaszów po 9 i t. d.

Z pożyczek udzielonych na budowy w **tzw.** sferze interesów mieszkaniowych najwięcej, bo 26 dotyczy budów znajdujących się **w Bronowicach Małych,** po 13 w Olszy, Bieżanowie i Prokocimiu, po 11 w Woli Duchackiej i Borku Fałęckim, 10 w Łagiewnikach, 8 w Rakowicach, 6 w Prądniku Białym, po 5 w Prądniku Czerwonym i Woli Justowskiej, po 3 w Bronowicach Wielkich i Czyżynach i t. d.

Ogólne koszty budowy wymienionych domów wynoszą około 9.267.357 zł., po odjęciu funduszów pożyczkowych w kwocie 2.117.350 zł. **pozostała kwota 7.150.007 zł. obrazuje inicjatywę prywatną. Stosunek zatem funduszów pożyczkowych do wyłożonych kosztów można określić cyfrą 23 proc.**

KTO DZISIAJ BUDUJE?

Wśród pożyczkobiorców jest **105 urzędników państwowych i samorządowych, 38 urzędników prywatnych, 48 rzemieślników, 32 wojskowych, 4 robotników, 27 posiadających zawody wolne i 11 innych.** Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej.

Następnie uchwalono wytyczne dla finansowania budów z kredytów Państw. Funduszu Budowlanego. Mianowicie odnośnie do pożyczek na budownictwo blokowe postanowiono, że **pożyczek tych udzielać się będzie zasadniczo tylko na budowy w granicach miasta Krakowa i w Woli Justowskiej z tem, że z pożyczek do wysokości 40 proc. budowy, korzystać mogą tylko budujący w granicach 8-miu pierwszych dzielnic miasta (stare miasto), budujący zaś w pozostałych dzielnicach i w Woli Justowskiej do wysokości 30 proc.**

Ustalono dalej, że pożyczek z kredytów na drobne budownictwo, udzielać się będzie bez ograniczeń tak w granicach miasta Krakowa, jak i poza granicami w tzw. sferze interesów mieszkaniowych według uznania Komitetu ze szczególnem uwzględnieniem **Woli Justowskiej.**

Po rozpatrywaniu próśb o pożyczki postanowiono przedewszystkiem zwracać uwagę na stopień uzbrojenia ulic przy których dane budowy się znajdują oraz na stopień **solidności budowy i racjonalności rozplanowania.**

Zkolei zadecydowano, aby z obu kredytów tj. na budownictwo blokowe i drobne, zarezer**wować 1/3 na finansowanie budowli wznoszonych na gruntach nabytych od Gminy m. Krakowa. Nabywający zatem parcelę od Gminy będą mieli możność otrzymania pożyczki z Państw. Funduszu Budowlanego.**

W związku z tem P. Prezydent postanowił zająć się sprawą

REWIZJI CEN GRUNTÓW GMINNYCH,

przeznaczonych na sprzedaż — aby w ten sposób udostępnić, pragnącym budować, nabycie gruntu od Gminy.

Wkońcu postanowiono wniesione podania zaopatrzono we wszystkie potrzebne dokumenty i odpowiadające wyżej wymienionym warunkom **traktować jak najrychlej, dla pozostałych zaś wyznaczono dodatkowy termin dla uzupełnienia, względnie wniesienia nowych podań do 1. III. br.**

Grają na loterji państwowej, bo...

Coraz więcej ludzi w Polsce gra na Loterji Państwowej, a każdy, kto się nad tem zastanawia, przyznaje, że czynią oni słusznie. **Los** kosztuje 40 zł., ćwiartka losu 10 zł., do wygrania zaś w I-ej klasie jest: jedna wygrana 100.000 zł., jedna 50.000 zł., jedna 20.000 zł., pięć po 10.000 zł., dziesięć po 5.000 zł., piętnaście po 2.000 zł., i wiele innych — razem 13.000 wygranych.

Należy pamiętać, że ciągnienie **I-ej klasy** rozpoczyna się już 19 lutego i zaopatrzyć się w los zawczasu.

Wielka kradzież mieszkaniowa na Kaźmierzu.

Meisels Maksymiljan, właściciel realności, przy ul. Jasnej 6, zgłosił w niedzielę 10 bm. około godz. 18-tej, że **trzech nieznanych sprawców** dostało się do jego mieszkania na I p., przez wybicie szyby w okienku nad drzwiami, skąd skradli **garderobę i biżuterję oraz gotówkę, ogólnej wartości 4880 zł.**

Odpowiedzialność sądowa

za niedostarczanie żonie środków do życia.

Stanisław Wołkowski, b. właściciel „Esplanady" stanął przed sądem okr. karnym oskarżony przez swą żonę o to, że nie daje jej utrzymania. P. Wołkowski uwolniony został przez sędziego Wasilewskiego od winy i kary, gdyż jak się okazało, żona jego jest nerwowo-chora i oskarżenie jej nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Sprawa o tyle jest ciekawa, że **szerokie rzesze publiczności dowiedziały się o odpowiedzialności karnej, grożącej mężowi, za nie dostarczanie żonie środków do życia.**

———ooo———

Odczyty.

„Podróż dookoła Francji". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. i Pol. Tow. Tatrz. p. Dr. J. Szaflarski. Odczyt odbędzie się we środę, 13 bm. o godz. 19-tej, w sali Inst. Geograf. U. J. Grodzka 64.

———ooo———

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Kuchnię Siostry Samueli Teofila Szczerbińska, Lubaczów, zł. 3; Switkowska zł. 5.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy M. Śnieżkówna zł. 5; A. Czuczyński zł. 5; Kuskowie zł. 1; N. N. zł. 7.

Dla biednych K. L. K. zł. 2.50.

Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA: „Muszę być młody!". Wiedeńskiego aktora operetkowego Hermana Thimiga pamiętamy dobrze z filmów: „Csibi" oraz „Karnawał i miłość". W tym ostatnim zwłaszcza podziwialiśmy go jako dobrego śpiewaka o metalicznym, ciepłym głosie. Thimig rozporządza również sporym zasobem wrodzonego humoru, jak to widzimy w komedji „Muszę być młody", w której występuje w podwójnej roli: starzejącego się barona i jego młodego bratanka. Komedja ta, produkcji austrjackiej, składa się z całego szeregu zabawnych nieporozumień i powikłań, z których ostatecznie wyłania się satyra na „sztuczną młodość" czyli osiągniętą zapomocą zabiegów kosmetycznych. Oczywiście, tego rodzaju „młodość" ponosi klęskę w rozgrywce z prawdziwą młodością. Zarówno na filmie, jak i w życiu! Komedję wyreżyserował solidnie. K. Boese. Z obfitego zespołu wykonawców wyróżniają się: niezawodny Leo Slezak, dawny filar Opery Wiedeńskiej, dalej arcykomiczny Hans Moser, a wreszcie R. Carl. — Program uzupełniają najciekawsze aktualności filmu dźwiękowego z całego świata.

Życie gospodarcze

Anomalje cukrowe.

Kilogram cukru sprzedajemy zagranicy po 14 groszy.

W okresie od 1933 do 1934 roku wywieziono z Polski 95 tysięcy ton cukru, za który otrzymaliśmy 13 miljonów zł. Jest to cena nie wynosząca nawet dwunastej części tej sumy, jaką płaciła nam zagranica w r. 1930.

Gdy przeciętnie przed pięciu laty za kilogram wywiezionego cukru płacono nam po 37,5 grosza, to dziś nawet nie otrzymujemy po **14 groszy za kilo.** Już wtedy cena wywozowa cukru nie pokrywała kosztów jego produkcji, o tem więc, aby przy obecnej cenie można było pokryć te koszty, tembardziej mowy być nie może. A jednakże wywóz cukru jest stale podtrzymywany, mimo tego, że dziś wartość tego wywozu jest tak mała, iż w naszym bilansie handlowym nie stanowi on już prawie żadnej pozycji. Straty, powstające na wywozie, musi pokrywać rynek wewnętrzny, czyli zwykły spożywca cukru w Polsce. Gdy dostarczaliśmy cukier zagranicy po niespełna 14 groszy za kilo, to w tym samym czasie cena wewnętrzna cukru w Polsce wynosiła po zł. 1.40 za kilo, a więc akurat dziesięć razy drożej. Czyli zagranicą można było nabyć 10 kilo cukru polskiego za taką samą sumę, za jaką w Polsce moglibyśmy nabyć jedno kilo.

Polski spożywca płaci samego podatku 45 groszy od jednego kilograma, czyli tyle, za ile zagranicą można dostać trzy kilogramy polskiego cukru.

Czy w tych warunkach można mówić o wzroście spożycia cukru w Polsce? Jeśli z powodu obniżenia cła na pomarańcze mogło wzrosnąć w Polsce w tak znacznym stopniu spożycie tego, bądź co bądź luksusowego, jak na nasze warunki, owocu, to o ile wzrosłoby spożycie tak niezbędnego artykułu, jak cukier, gdyby cena jego była dostosowana do naszych zdolności płatniczych i zbliżona bardziej do właściwych kosztów produkcji niż obecnie.

Projekt usprawnienia służby pocztowej.

Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło ostatnio do **usprawnienia w większych miastach Polski doręczania korespondencji miejscowej.**

Prace ministerstwa zmierzają do takiego zorganizowania obsługi skrzynek pocztowych i czynności, związanych z doręczaniem korespondencji, **aby wszystkie listy wrzucone do godz. 16-tej do skrzynek pocztowych w poszczególnych punktach miasta, były doręczone tegoż samego dnia.**

Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest od odpowiedniego **zwiększenia pocztowych środków komunikacyjnych,** jak również od rozmieszczenia we wszystkich ruchliwszych punktach miasta, wchodzących w rachubę przy prowadzonej akcji **specjalnych skrzynek pocztowych,** przeznaczonych wyłącznie do listów i skrzynek i kartek miejscowych.

Wszystkie te prace zostaną ukończone w ostatnich dniach marca b. r. tak, że **od 1 kwietnia b. r. ulepszenia te zostaną ostatecznie wprowadzone w życie.**

Spadek emigracji.

Za Syndykatu Emigracyjnego wyjechało w styczniu z Polski 602 emigrantów, w tem do krajów zamorskich 532 osoby, do krajów europejskich 70 osób.

Obecnie daje się zauważyć spadek cyfrowy ruchu emigracyjnego **ze względu na ograniczenia wjazdowe rolników do Brazylji, oraz spowodu znacznego wstrzymania wyjazdów robotników do Francji.**

SZYBKOBIEŻNE MOTOROWCE DO PRZEWOZU OWOCÓW.

Utrzymująca stałą komunikację między Gdynią a Buenos Aires **„Agencja Maritina Johnson Lide"** buduje **szybkobieżne motorowce, zaopatrzone w urządzenia chłodnicze.** Pierwszy motorowiec ma odejść z Ameryki Południowej do Gdyni już w połowie kwietnia b. r., przyczem odległość tę ma przebyć zaledwie w 24 dni. **Umożliwi to m. in. szybki przewóz owoców z Ameryki Południowej do Gdyni.**

—o-o—

Wycofanie banknotów 20-markowych w Niemczech.

Dyrekcja Banku Rzeszy wydała komunikat, na podstawie którego banknoty 20-markowe z datą 11 października 1924 roku **zostaną wycofane z obiegu.** Banknoty te z dn. 31 marca 1935 roku przestaną być środkiem płatniczym. Posiadacze wspomnianych banknotów mogą wymienić je w kasach Banku **Rzeszy do dnia 30. czerwca 1935 r.**

Czy również Jugosławja przyjmie ustrój korporacyjny?

W związku z rozwiązaniem jugosłowiańskiej Skupsztyny i ogłoszeniem wyborów na dzień 5. maja b. r., **w kołach politycznych** Białogrodu przypuszczają, opierając się na fakcie ostatnich zarządzeń, zmierzających do ulg podatkowych dla rolników, **że rząd Jeftic'a pragnie, pozyskawszy w przyszłych wyborach do skupsztyny — przedstawicieli związków rolniczych, powoli przejść do systemu korporacyjnego ustroju społecznego.** Planom tym zamierzają się przeciwstawić przywódcy rozwiązanych w roku 1929 stronnictw politycznych, **przedewszystkiem partji serbsko-radykalnej, słoweńskiej, partji ludowej i bośniackich mahometan, którzy przed wyborami chcą utworzyć wspólny front opozycyjny.** Przeciwstawi się im również polityka byłego prezesa ministrów Uzunovic'a. (KAP.).

—oo—

Komunalne kasy oszczędności pod nadzorem ministerstwa skarbu.

Nadzór ministra skarbu nad komunalnemi kasami oszczędności, wprowadzony został dekretem Prezydenta Rzplitej z października ub. roku. Obecnie pojawiają się dalsze zarządzenia ustalające szczegóły owego nadzoru. Ostatnio ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że kasy komunalne muszą przy udzielaniu pożyczek, przestrzegać następujących norm. **Najwyższa suma kredytu,** jaki może być udzielony przez komunalną kasę oszczędności jednej osobie, nie może przekraczać 1 procent stanu wkładów oszczędnościowych. — Kasy, których stan wkładów wynosi więcej niż 10 milj. zł. nie mogą skredytować jednej osobie fizycznej lub prawnej więcej jak 100.000 zł. Jeżeli o pożyczkę zabiega związek samorządowy (gmina, powiat) który gwarantuje za daną kasę (n. p. gmina m. Krakowa za komunalną kasę oszczędności m. Krakowa), wówczas obowiązuje zasada, iż na kredyty nie przekraczające 10 proc. ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych udziela zezwolenia właściwy wojewoda, zaś w granicach 10 — 20 proc. wkładów — minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Pozatem ,tymsamym okólnikiem wyjaśniono że komunalne kasy oszczędności związane są w zakresie swej działalności **tajemnicą urzędową.** Tajemnica ta nie obowiązuje jedynie wobec banków państwowych, Banku Polskiego, Banku Akceptacyjnego i banków komunalnych, jeżeli idzie o treść protokołów z dokonanych rewizyj kas. Urzędy skarbowe mogą zwracać się do komunalnych kas oszczędności o **udzielenie im do zbadania ksiąg z wykazem wkładów oszczędnościowych podatników,** a to na pisemne zarządzenie ministra skarbu.

—o—

Francuscy ministrowie w Londynie.



Premjer francuski Flandin (1) i minister spraw zagr. Laval (2) prowadzili w Londynie rozmowy z premjerem Mac Donaldem (3) i ministrem sir Simonem (4) na temat aktualnych zagadnień polityki europejskiej. Na zdjęciu widzimy wybitnych polityków na dworcu londyńskim

W turystach zagranicznych widzi Bułgarja swój ratunek.

CIĘŻKA SYTUACJA ROLNICTWA BUŁGARSKIEGO.

Bułgarja, kraj wybitnie rolniczy, odczuwa kryzys w nie mniejszym stopniu niż szereg innych krajów, walczących o możność ulokowania swych nadwyżek płodów rolnych zagranicą. Kryzys w rolnictwie bułgarskiem zaznaczył się przedewszystkiem ogromnym spadkiem cen. Jednym np. z głównych artykułów eksportowych Bułgarji był zawsze olejek różany, produkowany w dużych ilościach dzięki ogromnym plantacjom róż. Kilogram olejku różanego, który jeszcze w roku ubiegłym kosztował około 120.000 lew (1 złoty = 16 lew) spadł dzisiaj w cenie do 30.000 lew. Należy zaś uwzględnić, że dla uzyskania jednego kilograma olejku różanego potrzeba 5000 kilogramów płatków róży. Cena 1 kilograma najlepszego tytoniu spadła w ciągu roku z 250 na 60 lew. Są to cyfry świadczące wymownie o trudnościach finansowych, w jakich musiało się znaleźć bułgarskie rolnictwo.

W tej sytuacji szuka Bułgarja innych źródeł dochodu, któreby mogły uzupełnić powstałe w bilansie handlowym luki. Przedewszystkiem więc zwrócono uwagę na zagranicznych turystów, którzy — **o ileby dało się ich ściągnąć w większej ilości — przywieźliby z sobą poważniejsze zapasy płynnej gotówki.** Wchodzą tu w rachubę uzdrowiska nad Morzem Czarnem, zwłaszcza znana już obcym kuracjuszom i letnikom miejscowość Warna. Idąc wzorem wielkich kąpielisk zagranicznych, zarząd m. Warny zaciąga u rządu koncesje na założenie kasyna gry, przystępuje do budowy nowoczesnego hotelu na 400 pokoji i urządzenia licznych placów i boisk sportowych. Do tego samo celu zmierzają wysiłki nad upiększeniem miasta. Na zaniedbanym dotychczas placu przed pomnikiem króla Władysława Warneńczyka, **powstał w przeciągu niespełna 6-ciu tygodni piękny park,** w którym zasadzono około 6000 drzew. W środku tego parku ma stanąć znajdujące się już w budowie mauzoleum. Na uwagę zasługuje, że w sadzeniu drzewek w tym parku brała udział **młodzież wszystkich szkół w Warnie.** Zarząd m. Warny zajął się wogóle uporządkowaniem i upiększeniem wybrzeży i samego miasta, w którego **centrum** będzie zburzonych szereg ruder, otaczających historyczną rzymską wieżę, a ich miejsce zajmą wspaniałe plantacje.

Jak widać wysiłki w kierunku ściągnięcia zagranicznych turystów są znaczne, **idzie jednak o to, by znalazła się odpowiednia ilość chętnych** — o co w dzisiejszej dobie powszechnego kryzysu jest niewątpliwie coraz trudniej.

Rozwój ogrodnictwa działkowego.

Warunki życiowe mieszkańców wielkich miast wpływają na nich nadzwyczaj ujemnie. Powodem tego jest oderwanie ich od słońca powietrza i ruchu. To też częściowem złagodzeniem tego stanu rzeczy są t. zw. „ogródki działkowe". Są to położone pod miastem obszary ziemi, podzielone na działki o powierzchni 300—400 m. kw., wydzierżawione na dłuższy czas za minimalną opłatą obywatelom zrzeszonym w towarzystwa.

Działkę tę uprawia działkowiec z rodziną, sadząc drzewa, krzewy, kwiaty i warzywa. — Spędza on tu swój wolny czas wśród zieleni i słońca, znajdując odpoczynek po wyczerpującej pracy. Ogródek, obsadzony dobremi gatunkami drzew i krzewów, umiejętnie uprawiany, zaspokaja całkowicie potrzeby średniej rodziny. Należycie urządzona działka przedstawia już po kilku latach pracy wartość 1.000 zł. i wyżej.

Zrzeszone towarzystwa ogrodów działkowych wszystkich państw tworzą kilkumilionową organizację — Anglia n. p. ma 1.600.000 działkowców, Niemcy blisko 2 miliony, Luksemburg 20.000, w Belgji na 18 mieszkańców przypada 1 ogród działkowy. Ogrodnictwo działkowe rozwija się z każdym rokiem coraz potężniej; stworzyło ono Związek Międzynarodowy w Brukseli, do którego należy 25 państw a między niemi i Polska. Założony w r. 1927 Związek Towarzystw ogrodów działkowych w Poznaniu obejmuje dziś sto kilkadziesiąt zorganizowanych Towarzystw z 20.000 działkowcami we wszystkich dzielnicach Państwa — a najwięcej w Poznańskiem i na Śląsku, które w akcji tej od początku innym przodują.

Obecnie także Gmina m. Krakowa realizuje tę ideę, zakładając ogrody działkowe w różnych dzielnicach miasta, skupiające mieszkańców wszystkich sfer — tak majętnych i wykonujących swój zawód, jak też biednych i bezrobotnych. Ogródki te istnieją w dzielnicach: Dębniki, Grzegórzki, Płaszów i innych.

Rekordowo niski poziom obrotów handlu światowego.

Według tymczasowych obliczeń, **ogólny obrót handlu światowego spadł w 1934 roku znowu około 4 procent, czyli osiągnął rekordowo niski poziom. Jest to tem znamienniejsze, że produkcja, zwłaszcza przemysłowa, w wielu krajach w roku 1934 dość znacznie wzrosła.**

Spadek obrotów handlu zagranicznego zaznaczył się przeważnie w krajach Bloku Złotego.

———ooOoo———

ZNOWU ODROCZONO ORZECZENIE W SPRAWIE KLAUZULI ZŁOTA.

Korespondent nasz donosi, że Sąd Najw. odroczył wydanie orzeczenia w sprawie klauzuli złota. Orzeczenie to miało być wydane jutro. W kołach dobrze poinformowanych odroczenie to tłomaczą zbyt powolnem tempem pracy sędziów oponentów, którzy zbierają materjał do obrony swego stanowiska. **Przypuszczają, że orzeczenie sądu w sprawie klauzuli złota nie zapadnie wcześniej jak 18 bm.**

Złóż składkę na powodzian!

Lewicowe prowokacje w Paryżu.

Paryż, (PAT.) Na wezwanie partji **socjalistycznej i komunistycznej** robotnicy Paryża obchodzili dziś rocznicę demonstracyj antyfaszystowskich z lutego roku ubiegłego. Zgodnie z instrukcją delegaci poszczególnych organizacyj partyjnych przybywali na Plac Republiki, gdzie u stóp pomnika republiki składali wieńce ku czci poległych w roku ubiegłym robotników. Władze policyjne, które zakazały urządzania wszelkich pochodów i manifestacyj ulicznych jak również gromadzenia się na placu przedsięwzięły **nadzwyczajne środki ostrożności.** Na ulicach prowadzących do Placu Republiki, rozstawione były liczne patrole policyjne oraz oddziały gwardji. Przed pomnikiem porządek utrzymywali komisarze wyznaczeni przez organizacje robotnicze w porozumieniu z władzami miejskiemi i policyjnemi, przeważnie wybitni działacze socjalistyczni i komunistyczni. Pomimo 7-stopniowego mrozu, na wszystkich ulicach przyległych i na Placu Republiki widoczne było znaczne ożywienie.

Paryż, (PAT.) Rano w kilku miejscach zaatakowano **kolporterów komunistycznego** dziennika „L'Humanite". Jeden ze sprzedawców został ranny.

Za uratowanie polskiego statku.

Hamburg, (PAT). Odbył się tu morski **sąd polubowny w sprawie wysokości nagrody za ratowanie szkunera motorowego** ligi morskiej i kolonjalnej „Elemki". Jak wiadomo okręt ten przed kilku miesiącami w czasie jazdy z **Kilonji do Gdyni został podczas burzy na Bałtyku tak ciężko uszkodzony,** że niemiecki okręt ratowniczy musiał go holować do **Sasnitz.** Towarzystwo ratownicze zażądało tytułem nagrody 25.000 marek niemieckich. **Odbyty** sąd polubowny w Hamburgu ustalił wysokość nagrody na marek niem. **10.000. — Koszta sporu ponoszą obie strony po połowie.**

UKŁAD CELNY DLA SAARY.

Londyn. (PAT). Sprawozdawca Reutera w Rzymie donosi, że w dniu dzisiejszym podpisany został w obecności Mussoliniego przez ambasadorów Francji i Niemiec układ w **sprawie przepisów celnych na obszarze Saary** po objęciu tych obszarów przez Rzeszę.

Saarbruecken. (PAT.) W kołach miarodajnych potwierdza się wiadomość, że Hennessy, komendant policji międzynarodowej w Zagłębiu Saary — został upoważniony do przeprowadzenia **planu stopniowej likwidacji sił policyjnych, powołanych na czas plebiscytu.** — Z 10-ciu oficerów, wyznaczonych w charakterze dowódców specjalnego oddziału, 5-ciu tylko pozostaje na swoich stanowiskach, mianowicie dwu Anglików, dwu Czechosłowaków i jeden Norweg.

Berlin. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza umowę, zawartą między rządem Rzeszy a komisaryczynym rządem Zagłębia Saary w sprawie **uregulowania sytuacji urzędników,** zatrudnionych w Zagł. Saary. W myśl tej umowy dotychczasowi urzędnicy komisji rządzącej przechodzą w zasadzie na służbę Rzeszy.

Audycja polska w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (PAT). Z okazji otwarcia dziś **tu polskiego** na „International Radio Exhibition" w Rockefeller Center (radio City) **nadana będzie d. 12 lutego i transmitowana do Polski przez National Broadcasting co. audycja polska.** Początek audycji o godz. **11.15** według czasu nowojorskiego, czyli o godz. **17.15** według czasu warszawskiego. Na program audycji złoża się: przemówienie ambasadora R. P. p. Stanisława Patka (po polsku), tłumaczenie tej mowy na angielski przez prof. Mierzwę, dyrektora fundacji Kościuszkowskiej, mieszany **chór Filaretów z Chicago,** zorganizowany przez J. Bojanowskiego, solo fortepianowe Z. Stojowskiego (polonez Chopina a-major) i polski **hymn narodowy,** odegrany przez orkiestrę symfoniczną „National Broadcasting".

REORGANIZACJA PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W STANACH ZJEDN.

Waszyngton, (PAT.) Prez. **Roosevelt** podpisał „**kodeks**", który będzie obowiązywał w **przemyśle tytoniowym.** Wprowadzenie tego kodeksu ma poprzedzić jeszcze dodatkowa ankieta, dotycząca warunków pracy i płacy w tej gałęzi przemysłu.

——00°°000——

Sprawa dokumentow dla uchodźców.

Warszawa, 11. 2. (Telef.) Ministerstwo Spr. Wewn. zarządziło uregulowanie kwestji **dokumentów dla przebywających w Polsce uchodźców cudzoziemców,** głównie uchodźców z Rosji. Dla uchodźców, posiadających paszporty **nansenowskie** oraz dla uchodźców zaopatrzonych w karty pobytu lub paszporty dla cudzoziemców mają być **wydane nowe jednolite dokumenty.**

Sejm o metodach prowokacji.

Z dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewn.

Warszawa, 11. 2. (Telef.) Obrady Sejmu przez cały dzień poświęcone były budżetowi **Ministerstwa Spraw Wewn.**

Po krótkiem przemówieniu posła **Pączka** obszernie przemawiał poseł **Bogusławski,** ludowiec, który poruszył przedewszystkiem sprawy **wyborów do samorządów** i żalił się, że biurokracja uważa chłopów za coś gorszego. Policja a więc organ państwowy najbezpośredniej stykający się z ludnością, pełni funkcje nie pokrywające się z jej istotnemi celami. Poseł **Bielecki** ze Stron. Nar. stwierdził, że polityka obecnego rządu nie uznaje zasady, że państwo nasze jest **państwem narodowem.** Administracja powinna być celowa, tymczasem różne zarządzenia administracyjne jak **Bereza,** aresztowania nie mają celu, gdyż

REPRESJAMI NIE ZŁAMIE SIĘ RUCHU NARODOWEGO.

Najważniejszą rzeczą w administracji jest żywy człowiek, który ją sprawuje. Tymczasem obecnie mamy **system dobierania słabych charakterów.** Wytworzyła się atmosfera, w której dusi się zarówno opozycja, jak i sam obóz rządowy. Do grupy ideowych legjonistów, czy piłsudczyków przed któremi wobec heroizmu, jaki wykazali na polu walki, trzeba schylić czoło, **przymknęły się całe stada hien, sfora ludzi, którzy dorwali się do żeru.** Walka z ich nadużyciami jest **beznadziejna.** Mści się metoda stosowana od początku rządów pomajowych: nie dbania o **wartość moralną jednostki.** Dziś sfery kierownicze zwracają się do **szarego człowieka** ale to się robi właśnie **przed wyborami,** a po wyborach zajmie się obóz szarym człowiekiem tylko przez **urząd podatkowy albo policję.** Najważniejszą sprawą jest stosunek obozu do **Żydów.** Kto raz stanął na stanowisku, że podstawą ustroju jest ludność a nie naród, musi uważać, że państwo ma takie same obowiązki wobec Żydów i Polaków a często wygląda tak, jak gdyby **wobec Żydów były większe obowiązki.** A Żydzi nie uważają, by mieli mieć te same obowiązki wobec państwa, co Polacy. Konfiskuje się ulotki, w których nie wymieniono ani razu słowa Żyd, a w których nawołuje się do propagandy polskiego handlu i rękodzieła.

Jest okólnik Ministerstwa Spraw Wewn., wzywający władze administracyjne, ażeby za chęcały samorządy do **płacenia subwencyj na rzecz spraw żydowskich.** Toleruje się uzbrojone organizacje żydowskie tak, jak **niemieckie** na Pomorzu. Należy prowadzić konsekwentną walkę z odżydzeniem naszej myśli politycznej i kulturalnej i wogóle wartości duchowych. **Pozbyć się należy części żydów,** skoro wszystkich pozbyć się nie można, popierać trzeba tworzenie polskich placówek gospodarczych, oprzeć państwo na narodzie polskim — oczywiście bez żydów.

Poseł **Czapiński** (PPS) dowodził, że państwo polskie jest **państwem biurokratycznem.** Nie chodzi o ilość, ale o to, jaka prawa i jaką rolę ma biurokracja i policja. Służą one partji, która nazwała się wprawdzie bez partyjną, ale nie zmienia to istoty rzeczy. Partja i aparat biurokratyczno-policyjny musi redukować tych, którzy ich wymaganiom nie odpowiadają. Mówca porusza wreszcie za gadnienie rzadko oświetlane, to jest rolę, **jaką w działalności policji odgrywa prowokacja.** Wiemy — mówił — jak to było w dawnej Rosji. Podejrzewamy jednak...

Poseł **Reger:** Wiemy na pewno, nie podejrzewamy.

Poseł **Czapiński...** że w Polsce odgrywa ona jeszcze większą rolę. **Proces narodowców łódzkich dużo powiedział o roli konfidentów.** Tyle dziedzin życia zarażonych jest prowokacja, że trudno jest uchwycić rękę, która nią kieruje.

Poseł **Regier: Złodziejstwo...**

Marszałek: Panie pośle Regier, proszę nie podniecać mówcy ze swego własnego stronnictwa. Wesołość. p. Regier bije brawo.

Pos. **Czapiński.** Pismo żydowskie „**Freund**", które nie chciało wystąpić przeciwko socjalistom zmuszono do wydrukowania antysocjalistycznego artykułu **dostarczonego ze strony czynników policyjnych pod groźba zamknięcia.** Bylibyśmy wdzięczni gdyby p. minister chciał przedstawić nam swoją opinję na temat roli prowokacji. Broszura komunisty **Alberta,** której nie darzymy bezwzględnem zaufaniem, mówi o takich wypadkach prowokacji, że zachodzi pytanie, czy jego zarzuty są zupełnie bezpodstawne. Obserwując wystąpienie **ONR i rozłam** w Stron. Nar. mieliśmy uczucie, czy czasem nie występowała tu konfidencjonalna robota prowokacyjna.

To się nie da zrealizować dokładnie, ale mówię o tem na tem miejscu, ażeby zwrócić uwagę społeczeństwa, które nie wie często, ukrytych nici których igraszką się staje. P. Czapiński mówił dalej o nadużyciach wyborczych w powiecie żywieckim i zwrócił uwagę, że pomimo upływu 5 lat od wyborów sejmowych rekursy nie są jeszcze załatwione. Może się je załatwi przed rozwiązaniem izb, ale jest to naigrawanie się z **prawa wyborców i ordynacji wyborczej.** Mówca zwraca dalej uwagę na przemówienie posła Lewickiego w **Komisji Spraw Zagr., który wskazał że**

UKRAIŃCY STAWIAJĄ NA WOJNĘ I WYPRAWĘ PRZECIWKO SOWIETOM

a może nawet z udziałem Polski. Mówca przestrzega przed temi koncepcjami, gdyż łatwo jest stawiać na **ryzykanckie stawki,** ale jeszcze łatwiej je przegrać.

Ukrainiec **Bilek zarzucał rządowi rozbijanie ludności ukraińskiej i wskrzeszanie ruchu rusofilskiego.** Żalił się on, że dławi się policyjnie **kult bohaterów ukraińskich.**

Jak wykonuje się Konkordat?

Poseł **Puljan (z Ch. D.)** zwraca uwagę, że od 9 lat poraz pierwszy padło z ust kierownika spraw wewnętrznych słowo **praworządność.** Popieranie akcji wychowania fizycznego granicza się wyłącznie do **Strzelca.** Organizacje

KATOLICKIE W TEJ DZIEDZINIE POMOCY NIE DOZNAJĄ.

Sprawa dawnych budowli kościelnych, skonfiskowanych przez dawny rząd **rosyjski** miała być załatwiona przez komisje mieszane, powołane w myśl **konkordatu,** ale **komisje te nie zbierają się od dłuższego** czasu a budynki niszczeją.

Akcja wolnomyślicieli jest tolerowana. Akcja ta w organach swoich rzuca **obelgi na hierarchję kościelną i Papieża.** Chcielibyśmy, ażeby papież i ta **hierarchja korzystały** z tego środka ochrony,

Z JAKIEGO KORZYSTA HITLER.

Wpływy kościelne stale są **podkopywane. Wyświetla się filmy pornograficzne,** wystawia sztuki niemoralne, toleruje się **sektę marjawicką, pozwala się na wydawanie „Tajnego Detektywa".**

Przemawiali następnie posłowie **Markiewicz** (BB), **Michałkiewicz** (sanac. lud.) **który** zdobył się na odwagę **krytykowania administracji,** Ukrainiec Skrypnik, poseł **ks. Szydelski** (Zjedn. Chrześc.-Społ.). Ks. Szydelski poruszył sprawę **stosunku niektórych starostów do stowarzyszeń młodzieży katolickiej.** Jeżeli rząd popiera Strzelca ze względu na wychowanie fizyczne, to stowarzyszenia katolickie również bardzo starannie pielęgnują ten dział i osiągają sukcesy, które są uznawane przez sfery kompetentne. Ks. Szydelski domagał **się zakończenia likwidacji Tymcz. Wydz. Samorz. we Lwowie.**

Po dyskusji przewidywana jest mowa **ministra Kościałkowskiego.**

Sprawa Kłajpedy niepokoi Anglię.

Londyn, (PAT.) Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie jednego z deputowanych jak **rząd W. Brytanji ustosunkowuje się do wysuniętych przez rząd niemiecki żądań** utworzenia na terenie **Kłajpedy** rządu, któryby cieszył się zaufaniem mieszkańców John **Simon** oświadczył, iż rząd angielski **porozumiewa się obecnie w tej sprawie z rządami francuskim i włoskim.**

Walka z marksizmem w Niemczech.

Monachjum, (PAT.) **Przed najwyższym trybunałem krajowym w Monachjum** toczył się proces przeciwko **60 osobom, oskarżonym o zdradę główną,** które pozostawały **w łączności** z emigrantami **socjalistycznymi** i rozpowszechniali w szeregu miast przewiezione **nielegalnie** broszury agitacyjne. W dniu dzisiejszym ogłoszono wyrok, skazujący 52 oskarżonych **na kary** więzienia od **2 i pół do 5 i pół lat.**

Berlin, (PAT.) **W Harburgu pod Hamburgiem zapadł wyrok w procesie przeciwko 13 komunistom, oskarżonym o udział w napadzie** na oddział Stalhelmowców. Skazani oni **zostali na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia.**

Demagogja frazesu hitlerowskiego na wsi

Berlin. (PAT). Od 2 dni obraduje w **Weimarze** zjazd rolniczych doradców partyjnych obwodów narodowo-socjalistycznych. W pracach tych bierze udział m. in. min. Rzeszy **Darre.**

Z wygłoszonych mów interesujące są **wywody min. Darre, który wskazywał na wytyczne** dla praktycznego przeprowadzania za **dań wychowawczych wśród młodego pokolenia chłopów** przez narodowo-socjalistyczny aparat agrarno-polityczny. Właściciele **zagród chłopskich — mówił minister — muszą** zrozumieć, że państwo stworzyło ustawę o **za grodzie dziedzicznej** nie dla ich pięknych oczu, lecz dla spodziewanego potomstwa. — Aparat agrarno-polityczny stworzony został na to, aby utorować drogę do zwycięstwa narodowo-socjal. **pojęcia o krwi,** jako podstawie wszystkich poczynań narod.-socjal.

Przy innej okazji oświadczył, że na czoło swych poczynań wysunął **pojęcia o wartości krwi i rasy.** Konsekwentne stawianie na pierwszym planie tego pojęcia w polityce **agrarnej nie jest wyrazem jego prywatnych** zapatrywań, lecz stanowi zasadniczy **charakter narod.-socjal. polityki agrarnej w przeciwieństwie** do polityki agrarnej nacjonalistycznej, faszystowskiej lub narodowo-liberalnej. Z rozważań tych wynika dalej, że członkiem społeczności niemieckiej może być tylko ten, **kto jest z krwi niemieckiej i na podstawie tej krwi poczuwa się do niemczyzny.**

W dalszych swoich wywodach min. Darre **przeciwstawił pojęcia chłopów i robotników** pojęciu mieszczanina. Biorąc w obronę pierwszych, minister wskazał, że ukoronowaniem podporządkowania pracy robotnika i chłopa wymaganiom gospodarczym w ostatnim tysiącleciu było powstanie zbioru ustaw cywilnych, uwzględniających w 100 proc. prawa mieszczaństwa. Minister zastrzegł się, że w pojęciu swoim „mieszczanina" nie ma na myśli pracowitego mieszkańca miasta, lecz specjalny typ obywatela o pojęciach małomieszczańskich. Minister zapowiedział, jako zadanie przyszłości zastąpienie dotychczasowego zbioru ustaw cywilnych przez zbiór ustaw **wieczności niemieckiej.**

Belgja w walce z kryzysem.

Bruksela, (PAT.) Ogłoszony został urzędowo skład „**Narodowej komisji pracy**". Do komisji wchodzi 20 członków, w tej liczbie Vandervelde i van Overbergh, jako przywódcy stronnictw socjal. i demokr.-chrześcijańs., dalej przedstawiciele wielkiego przemysłu, handlu, kopalń węglowych, metalurgji, związków zawodowych i wszystkich większych stronnictw politycznych. Zadaniem komisji będzie rozpatrzenie **całokształtu zagadnień pracy i bezrobocia.** Jednem z pierwszych zadań komisji ma być **znalezienie kompromisu** w sprawie zmniejszenia zarobków górniczych.

——oo——

O wyiazd do Syrji i na Cypr.

Warszawa, 11. 2. (Telef.) Do polskich władz administracyjnych wpłynęły podania o umożliwienie **wyjazdu w celach zarobkowych do Syrji,** na wyspę **Cypr** oraz do Erytrei, kolonji włoskiej nad morzem Czerwonem. Podania wniosły **całe grupy młodzieży.** Kraje wymienione **nie mają żadnego** znaczenia pod względem emigracyjnym, albo też wogóle nie są dostępne dla imigracji ze względu na obostrzone przepisy wjazdowe.

Niemcy a „Targi Poznańskie".

Poznań, 11. 2. (Telef.) Do Poznania przybyli delegaci rządu i przemysłu niemieckiego dr. **Meiwald** i dr. **Doering,** celem omówienia oficjalnego **udziału Niemiec w tegorocznych targach poznańskich.**

M. G. EBERHART. 46

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

— Pan dr. Kunce nie pozwala nam rozmawiać o pacjentach i gościach, ale jak można się nie interesować, jeżeli młody człowiek przychodzi tak często i to z kwiatami i z...

— Więc tego wieczora pani wcale nie widziała pana Ladda? — przerwał koroner.

Wcale, proszę pana. Wcale.

— Czy, gdyby kto wyszedł potem, kiedy się pani już dowiedziała o morderstwie, toby go pani zauważyła?

— Och, absolutnie! — wykrzyknęła, zapominając znów o reporterach.

Zapytano ją jeszcze o mój telefon alarmowy, którego czas oznaczyła dokładnie na dwunastą trzydzieści dwie, i odprawiona ją.

Po niej wybadano krótko panią Jones o to, kiedy telefonowała po posługacza?

— Pacjent umarł o dwunastej — zaczęła wystraszonym głosem. — Zaraz zatelefonowałam po posługacza i zeszłam na dół na kolację. Panna Leming, jedna z moich pielęgniarek, powiedziała mi, że Teuber zjawił się w jakieś pięć minut. Musiał zaczekać na mnie — na papiery, polecenie do przedsiębiorcy pogrzebowego i inne. Pan dr. Kunce badał murzyna wieczorem, kiedy już było wiadomo, że umrze, tak, że już akt zejścia był w porządku. Przygotowanie tych papierów, po powrocie z kolacji, zajęło mi trochę czasu, tak, że Teuber odszedł z naszego oddziału na krótko przed wpół do pierwszej. Pamiętam dlatego, że było z tem dużo zachodu, a miałyśmy tej nocy dużo roboty.

— Na krótko przed wpół do pierwszej, to znaczy na ile minut?

— Na dwie — trzy najwyżej. Stałam w drzwiach i widziałam, jak pchał wózek korytarzem i jak spotkał się koło windy z panną Keate i ona zatrzymała go, coś powiedziała i potem pochyliła się nad wózkiem, a ja wróciłam do roboty.

Teuber, ogromnie przygnębiony i strasznie zadyszany, potwierdził zeznania panny Jones, zabezpieczając jej w ten sposób świetne alibi, gdyby tego potrzebowała. Dodał, że kiedy on jechał z wózkiem do windy ciężarowej, ja szłam na górę.

— Musiałem użyć windy ciężarowej — rzekł tonem usprawiedliwienia, spoglądając na dra Kunce'a. — Narobiłem hałasu, ale jak miałem dostarczyć ciało na dół? Wiedziałem zresztą, że przedsiębiorca przyszle po nie odrazu. Panna Ash widziała mnie we wschodniem skrzydle — dodał niespokojnie — i może poświadczyć, że nic takiego nie robiłem. Panna Blane w południowem skrzydle zapytała mnie, — dlaczego biorę ciężarową windę, kiedy nie wolno. Powiedziała, że obudzę jej wszystkich pacjentów. Odpowiedziałem, że główna winda utknęła, a ja muszę zwieźć ciało na dół.

— Jak prędko po telefonie z oddziału dla biednych, znalazł się pan na drugiem piętrze?

— M... musiałem się wpierw ubrać i iść do sali ambulansowej po wózek. Zajęło mi to do dziesięciu minut.

— Pojechał pan na drugie piętro główną windą?

— Tak, proszę pana.

— Nie zauważył pan nic nienormalnego?

— Nie, proszę pana — zaniósł się kaszlem, po chwili otarł spoconą twarz chustką i mówił dalej: Nic takiego nie zauważyłem. Na drugiem piętrze wyprowadziłem wózek z windy na korytarz i pojechałem z nim na oddział dla ubogich. Po drodze nie spotkałem nikogo.

— Czy we wschodnim korytarzu nie było nikogo?

— Nie było żywej duszy.

— Jak prędko zjechała winda na parter, kiedy pan po nią zadzwonił? Idzie mi o to, z którego piętra zjechała?

— Hm... — na młodej twarzy Teubera odbiło się zakłopotanie w połączeniu ze skwapliwym wysiłkiem myśli — trudno powiedzieć, ale chyba z trzeciego piętra, bo za długo czekałem, żeby z pierwszego. — Tego jestem pewny. Tylko nie jestem pewny, czy zjechała z drugiego, czy z trzeciego.

— Napewno było pięć po dwunastej, kiedy pan zadzwonił na windę? Napewno, nie wcześniej?

— Nie, sądzę, bo musiałem się ubrać i to wszystko. Ale przysięgnąć nie mogę.

— I winda była pusta?

— Pusta.

— I ponownie zbliżył się pan do windy dopiero około wpół do pierwszej — z pełnym wózkiem i wtedy spotkał pan pannę Keatę?

— Tak, proszę pana.

Panna Blane potwierdziła zeznania Teubera tak dalece, jak mogła.

— Czy prócz posługacza użył kto windy ciężarowej w nocy 7-go lipca? — zapytał koroner.

— Nie, proszę pana — odparła z całą stanowczością panna Blane.

— Wiedziałabym, bo to istne trzęsienie ziemi.

— Czy tej nocy nie zaszło w pani rejonie szpitalnym nic wyjątkowego?

— Nic. Do przyjścia policji, mieliśmy spokojną noc.

Lilian Ash również potwierdził zeznania Teubera, ale jakby ze złością czy z niechęcią. Wyglądała bardzo mizernie i widać było, że ją wszystko męczy.

— ...Winda gdzieś utknęła, wobec czego Teuber pojechał z wózkiem do tej ciężarowej, panna Keate poszła na górę do sali operacyjnej, a ja wróciłam do mojego pacjenta. W niedługą chwilę potem usłyszałam krzyk panny Keate i wybiegłam na korytarz. Panna Keate stała w drzwiach windy i...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu". Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.